

Nowa historia wojenna prezydenta Trumana

WASZYNGTON. Koła rządzące USA coraz bardziej podsycają historię wojenną, strasząc społeczeństwo amerykańskie urojonym niebezpieczeństwem, które mu rzekomo zagraża. Szczyt historii i zakłamania osiągnął jednak prezydent Truman, ogłaszając w sobotę — jak donosi Agencja Reutera — „stan pogotowia narodowego”, na mocy którego przysługują mu nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Decyzja rządu USA, która przyniesie olbrzymie zyski koncernom zbrojeniowym, silnie godzi w naród amerykański, a zwłaszcza w klasę robotniczą.

Wyd. A Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! Cena 15 groszy Nr 348 (454) Rok II

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Rzeszów - Przemyśl - Krosno, poniedziałek 18 grudnia 1950

W dziewięciu republikach ZSRR naród radziecki wybiera delegatów do rad terenowych

MOSKWA. W niedzielę, dnia 17 grudnia br. rozpoczęły się w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej oraz Republice Ukrainiejskiej, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzińskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo-Fińskiej, wybory do Rad Terenowych Delegatów Ludu Pracującego.

Gdy kuranty kremleskie wybiły godzinę 24-tą i nad krajem radzieckim popłynęły dźwięki hymnu państwowego — na Wyspach Kurylskich, na Sachalinie, Kamczatce, na Dalekim Wschodzie rozpoczęły się już wybory.

Artykuły wstępne prasy radzieckiej wzywają wyborców, aby masowo wzięli udział w wyborach i jednogłośnie oddali swe głosy na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

Dziennik „Prawda” w artykule wstępnym pt. „O zwycięstwo stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych” stwierdza, że miliony ludzi radzieckich spełniają swój obywatelski obowiązek, wybierając delegatów do rad terenowych i głosując na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych. Ludzie radzieccy — pisał „Prawda” — oddają swe głosy z uczuciem ogromnej radości i uzasadnionej dumy ze sukcesów swej socjalistycznej ojczyzny, z uczuciem miłości i oddania dla partii bolszewickiej i wielkiego wodza

i nauczyciela — towarzysza STALINA.

Dziennik „Prawda” wyraża przekonanie, że wybory staną się potężną manifestacją jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, manifestacją patriotyzmu i stalinowskiej przyjaźni narodów ZSRR.

Dziennik „Izwestia” stwierdza, że w chwili, gdy w krajach kapitalistycznych, pochłoniętych wysięciem zbrojeń wzrasta nędza i bezrobocie i katastrofalnie spada stopa życiowa mas pracujących, to w kraju radzieckim poziom materialny i kulturalny narodu nieustannie wzrasta. Partia

Komunistyczna i Rząd radziecki — piszą „Izwestia” — dbają o stały wzrost dobrobytu mas pracujących. Oddając swe głosy na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych, wyborcy radzieccy głosować będą na rzecz dalszego wzrostu dobrobytu naszego narodu, o bardziej szczęśliwe, o dostatniejsze i kulturalniejsze życie ludzi radzieckich.

Miasta i wsie radzieckie przybrały odświętną szatę. Szczególnie radosne ożywienie panuje w tych dzielnicach, z których kandyduje do Rad terenowych Józef Stalin. Na kandydaturę Stalina głosować będą mieszkańcy Moskwy i Leningradu, Kijowa i Mińska oraz wielu innych miast, w których wysunięta została jego kandydatura.

Wybory do Rad terenowych w pozostałych 7 republikach radzieckich odbędą się w przyszłą niedzielę dnia 24 grudnia.

Zalogi zakładów produkcyjnych meldują o wykonaniu planów rocznych

WARSZAWA. Zbliża się koniec pierwszego roku Planu 6-letniego. Meldunki o przedterminowym wykonaniu planów rocznych napływają z setek fabryk oraz poszczególnych branż i przemysłów, świadczą o wyjątkowej walce polskiego robotnika o wykonanie powierzonych mu zadań.

Wielkim dniem dla przemysłu metalowego był 12 grudnia b. r., w dniu

tym wartościowy plan produkcji wykonali aż trzy branże, a mianowicie: przemysł maszynowy, motoryzacyjny i wyrobów metalowych.

Coraz więcej branż podległych Ministerstwu Przemysłu Lekkiego kończy swe roczne plany produkcyjne. W dniu 13 b. m. złożył meldunek o wykonaniu wartościowego planu rocznego przemysł mineralny. Na 19 dni przed terminem zrealizował wartościowy roczny plan produkcji przemysł jedwabniczo-galanteryjny oraz dziewiarski.

W dniu 13 grudnia Państwowe zakłady planu pierwszego roku Planu 6-letniego.

Masa towarowa zaplanowana na 1950 r. była o 10 proc. wyższa od ustalonej na rok 1949 i została przewieziona o 14 dni wcześniej.

O świetnym sukcesie przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych pierwszego roku Planu 6-letniego zamełdowali w dniu 17 bm. górniczy Dąbrowski Zakładów Przemysłu Węglowego. Jest to trzecie z kolei zjednoczenie przemysłu węglowego, które wykonało już plan roczny.

którzy byli świadkami w tym procesie.

Z Winchem, Jess'em i Wintonem współpracowali również organizacje podziemne, jak np. WIN, KPOP i inne, o czym mówił na procesie świadek kow. Lachert, Gorzkowski, Michałowska.

Z kolei prokurator omawia charakter całej tej szpiegowskiej działalności podkreślając, że był to wywiad ofensywny, prowadzony dla celów wojny. Co wyraża i stwierdził Turner. Na podstawie dokumentów ujawnił, że...

(Ciąg dalszy na stronie 2 giej)

Ludność Niemiec Zachodnich nie ustaje w akcji protestacyjnej przeciwko remilitaryzacji

BERLIN. Na wielkim wiecu w Hameln (strefa brytyjska), młodzież licznych organizacji zdecydowanie wypowiedziała się przeciwko wszelkim formom służby wojskowej i przygotowaniom nowej wojny.

Młodzież zobowiązała się do wzmożenia walki w obronie pokoju.

Komitet jedności akcji socjalno-demokratów, komunistów i bezpartyjnych w Oberhausen zwrócił się do ludności Trizonii z apelem, wzywającym do zdecydowanego zwalczania remilitaryzacji. Komitet wzywa również robotników wszystkich fabryk i zakładów pracy w Niemczech Zachodnich do zbierania podpisów pod deklaracją, potępiającą zbrojenia.

Wychodzący z Kolonii organ katolickiego związku młodzieży Niemiec Zachodnich podaje, że młodzież katolicka Trizonii zdecydowanie sprzeciwia się służbie wojskowej i w t. zw. „Kompaniach Pracy” organizowanych na wzór hitlerowskiej Arbeits-

Francja i Anglia wkroczyły na drogę naruszania i podważania układów ze Związkiem Radzieckim

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła noty w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, skierowane przez Rząd ZSRR do rządów Francji i Wielkiej Brytanii.

Dnia 15 grudnia br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął ambasadora Francji pana Chataigneau i wręczył mu notę Rządu radzieckiego do rządu francuskiego, w której czytamy m. in.:

„Rząd radziecki w nocy z dnia 3 listopada br. zwrócił się do rządu Francji, jak również do rządów Wielkiej Brytanii i USA z propozycją zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw w sprawie wykonania układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Ponieważ sprawa demilitaryzacji Niemiec pozostaje w bezpośrednim związku ze sprawą francusko-radzieckiego układu przyjaźni i wzajemnej pomocy, Rząd radziecki uważa za rzecz za potrzebne zwrócić uwagę rządowi francuskiemu na następujące okolice:

W ciągu ostatnich miesięcy między rządami Francji, Wielkiej Brytanii i USA, z udziałem niektórych innych rządów, toczy się rokowania w sprawie włączenia Niemiec Zachodnich oraz ich sił zbrojnych zarówno do ugrupowania zachodnio-europejskiego jak i do północno-atlantycznego ugrupowania mocarstw, a więc ugrupowania o których agresywnym charakterze Rząd ZSRR wypowiedział już swój pogląd.

Istniejące dane pozwalają twierdzić, że rząd Francji porozumiał się już z innymi rządami w sprawie odbudowy armii niemieckiej w Niemczech Zachodnich, w sprawie skierowania do tej armii wielu spośród hitlerowskich generałów i oficerów, jak również w sprawie podjęcia kroków mających na celu odbudowę przemysłu wojennego, w tym przemysłu wojennego Zagłębia Ruhry, który niejednokrotnie stanowił bazę wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i agresji niemieckiej. W obecnej chwili przystąpiono już do omawiania szczegółów tego porozumienia. Wśród innych zagadnień omawiana jest sprawa ustalenia ogólnych rozmiarów armii w Niemczech Zachodnich, przy czym z ogłoszonych komunikatów wiadomo, że szefowie sztabów generałów mocarstw uczestniczących w sojuszu północno-atlantycznym wychodzą z założenia, że na pozostawienie armii zachodnio-niemieckiej wynosić będzie jedną piątą część wszystkich sił zbrojnych północno-atlantycznego ugrupowania mocarstw, co toruje drogę dla zapew-

nięcia armii zachodnio-niemieckiej przewagi wśród sił zbrojnych krajów zachodnio-europejskich na przyszłość.

Przytoczone fakty wskazują, że rząd Francji wraz z rządami wspomnianych wyżej mocarstw przygotowuje bezpośredni sojusz wojskowy z rządem Adenauera w Niemczech Zachodnich. Rzecz zrozumiała, że ostateczność ta pożądana jest przez siebie jako zagrożenie pokoju.

Rząd radziecki uważa za rzecz konieczną oświadczyć, że takie stanowisko rządu francuskiego nie tylko jest sprzeczne z układem poczdamskim w sprawie demilitaryzacji Niemiec, lecz znajduje się również w oczywistej sprzeczności z układem francusko-radzieckim z dnia 10 grudnia 1946 roku.

Widoczne to jest już z samego tekstu „Układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Republiką Francuską”.

Art. 3. tego układu głosi: „Wysokie umawiające się strony zobowiązują się, że również po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami będą podejmowały wspólnie wszelkie niezbędne kroki dla usunięcia wszelkiej nowej groźby ze strony Niemiec i będą przyszkadzały wszelkie próby agresji z ich strony”.

Tymczasem przygotowywana obecnie odbudowa armii zachodnio-niemieckiej z generałami hitlerowskimi na czele, prowadzi do odrodzenia militarystyki niemieckiej i do nieuniknionych nowych prób agresji z jej strony, z czym nie mogą nie liczyć się kraje sąsiednie, podobnie jak inne milijony państwa Europy.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że wskazane wyżej stanowisko rządu Francji wobec sprawy odbudowy armii niemieckiej w zachodniej części Niemiec nie da się pogodzić z układem francusko-radzieckim, podważając jego podstawy i znaczenie.

Rząd radziecki zwracał już uwagę na okoliczność, że rząd francuski już dawniej wkroczył na drogę naruszania i podważania układu francusko-radzieckiego.

W chwili obecnej Rząd radziecki uważa za rzecz konieczną specjalnie oświadczyć, że cała odpowiedzialność za wytworzoną sytuację spada na rząd francuski”.

NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO DO RZĄDU WIELKIEJ BRYTANII

Dnia 15 grudnia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady Wielkiej Brytanii w Moskwie notę Rządu radzieckiego do rządu brytyjskiego, w której czytamy:

Ponieważ sprawa demilitaryzacji Niemiec pozostaje w bezpośrednim związku ze sprawą anglo-radzieckiego układu o współpracy i wzajemnej pomocy, Rząd radziecki uważa za potrzebne zwrócić uwagę rządowi brytyjskiemu na następujące okoliczności:

Istniejące dane pozwalają twierdzić, że rząd Wielkiej Brytanii porozumiał się już z innymi rządami w sprawie odbudowy armii niemieckiej w Niemczech Zachodnich, w sprawie skierowania do tej armii wielu spośród hitlerowskich generałów i oficerów, jak również w sprawie podjęcia kroków mających na celu odbudowę przemysłu wojennego, w tym przemysłu wojennego Zagłębia Ruhry.

Wiadomo jednocześnie, że tacy lu-

dzie jak Adenauer i Schumacher występują już otwarcie przeciwko uchwałom poczdamskim w sprawie demilitaryzacji Niemiec i, pod pretekstem równouprawnienia z innymi uczestnikami północno-atlantycznego ugrupowania mocarstw, żądają dla armii zachodnio-niemieckiej wszystkich rodzajów ciężkiego uzbrojenia i odbudowy przemysłu wojennego w Niemczech Zachodnich, mówiąc bez żenady o przygotowaniach — do nowej wojny w Europie. Wspomniany Adenauer stara się przy tym spieszyć tzw. „zbudowanie armii europejskiej”, oświadczając, że to „oznaczałoby wzmożenie pozycji mocarstw zachodnich na ewentualnej konferencji czterech mocarstw z udziałem Związku Radzieckiego”.

Przytoczone fakty wskazują, że rząd Wielkiej Brytanii wraz z rządami wspomnianych wyżej mocarstw przygotowuje bezpośredni sojusz wojskowy z rządem Adenauera w Niemczech Zachodnich.

Takie stanowisko rządu brytyjskiego nie tylko jest sprzeczne z układem poczdamskim w sprawie demilitaryzacji Niemiec, lecz znajduje się również w oczywistej sprzeczności z układem anglo-radzieckim z dnia 26 maja 1942 roku.

Widoczne to jest już z samego tekstu układu między ZSRR a Wielką Brytanią „o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie”.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że stanowisko rządu Wielkiej Brytanii wobec sprawy odbudowy armii niemieckiej w zachodniej części Niemiec nie da się pogodzić z układem anglo-radzieckim, podważając jego podstawy i znaczenie.

W chwili obecnej Rząd radziecki uważa za rzecz konieczną specjalnie oświadczyć, że cała odpowiedzialność za wytworzoną sytuację spada na rząd brytyjski”.

Wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały udowodnione w procesie Turnera

W szóstym dniu rozprawy przeciwko Turnerowi i współoskarżonym, Sąd zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu stronom. Prokurator Majewski w konkluzji swego przemówienia oskarżycielskiego stwierdził, że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały udowodnione w procesie i wniosł o wymierzenie sprawiedliwej kary. Obrońcy podnieśli okoliczności łagodzące. W „ostatnim słowie” osk. Turner wyraził żal z powodu swej działalności szpiegowskiej, która, jak się przekonał, godziła w interesy narodu angielskiego i polskiego, szczerze pragnących pokoju.

W szóstym dniu rozprawy głos zabrał oskarżyciel publiczny prokurator Majewski.

Przypom najęć okoliczności zamknięcia nielegalnego wywieżenia z Polski Bobrowskiej, prokurator wezwał, że wielu brytyjskich przedstawicieli dyplomatycznych i urzędników dopomagało oskarżonemu w wypełnieniu tego przestępstwa.

Prokurator stwierdza następnie, że przedwojenny wywiad dla czego W. nch, Dobree-Bell, Hazell i in. „dyplomaci” tak skwapliwie pomagali Turnerowi w realizacji jego przestępczych planów. Proces ujawnił miano wywieź, że ludzie tych łączących współpracę szpiegowską skierowaną przeciwko Polsce — wspólny spisek przeciwko pokojowi.

„Człową rolę w tym spisku — powiedział prokurator — odgrywała galeeria szpiegów, agentów wywiadu, wykorzystujących wbrew elementarnym zasadom prawa międzynarodowego paszporty dyplomatyczne dla kreacji roboty szpiegowsko-dywerysyjne w interesie Wall Street, w interesie podległości wojennych”. Prokurator wymienił tutaj nazwiska W. ncha, Gilberta, Hazella, Sneddena i Jess'a, którzy pełnili oficjalne funkcje dyplomatów nieoficjalnie kierowali się cią szpiegowską.

Wśród agentów imperialistycznego wywiadu znaleźli się również obywateli polscy, których klasowa natura nie do państwa ludowego pchnęła na drogę zdrady. Są to m. in. hr. Zamojski i obszarnczka F. ndelsen,

Dziś w numerze: „NOWINY SPORTOWE”

Zbudujemy metro w Warszawie

Warszawa — miasto bohaterkiej, nieugiętej walki — miasto zaszczone przez wroga — staje się z woli ludu polskiego, wyrażonej nęsiąjącą wzruszającą ofiarnością wspaniałą stolicą socjalistycznego kraju. Tę wolę całego narodu wypełnia Sejm Rzeczypospolitej, wypełnia Rząd Rzeczypospolitej. Fragmenty tego — to trasa W-Z, która stała się ukończeniem mieszkańców Warszawy, to nowe osiedla mieszkańców: Mar'ensztadt, Młynów, Muranów, Mokotów, to — w dalszym ciągu śmiało zakrojona w ramach Planu Sześciolatniego budowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkanowej, to odbudowa Zamku Królewskiego.

Wszystkie te wielkie prace, wielkie dzieła, które przesyłały o przyznaniu naszej ukończonej stolicy tytułu „Miasta Pokoju”, które sprawiły, że przybył na II Światowy Kongres Pokoju przedstawiciel ludów z całego świata z podziwem patrzyli na nasze osiągnięcia w dziedzinie odbu-

dowy — przyczyniły się do znacznego ożywienia — życia stolicy. Życie miasta zaś — to przede wszystkim ruch jego ludności, to jego arterie i środki komunikacyjne.

Dlatego też z radością, z uznaniem i podziwem — powitała Warszawa, a z nią cały naród — uchwałę Rządu o budowie metra warszawskiego. Metro — podziemna szybka kolej, o której sprawności mówi nam cyfra 105 sekund przerwy pomiędzy dwoma pociągami w godzinach największego nasilenia ruchu, metro, które będzie przewozić pół miliona pasażerów na dobę — oto na wielką masę zakrojona inwestycja użyteczności publicznej. Metro warszawskie — to dzieło drobiazgowej pracy naukowo badawczej, w wielu uczonych i pracowników naukowych, od dawna już prowadzących swe roboty. Metro — to jeszcze jeden dowód, w jakim kierunku zwraca się twórcza praca polskiego naukowca, inżyniera, technika i robotnika. To

właśnie przykład pokojowego budownictwa, którego symbolem stała się cała odbudowa i rozbudowa Warszawy.

Od chwili, kiedy Rząd Rzeczypospolitej postanowił osiedlić się w ruinach niemal doszczętnie zniszczonego miasta, w pracach nad odbudową Warszawy bierze udział cały naród. Mosty stolicy odlewano w śląskich hutach. Kraj cały składał ofiarne grosze i ciężką pracę rąk własnych na każdy dom, każdy gmach, który wyrastał wśród pustyni porzaskanych murów. Tak samo i budowa metra warszawskiego, tej sieci żył pulsujących tętnem życia, tego systemu nerwowego, nowej socjalistycznej stolicy — będzie dziełem całego narodu. Uchwała Rządu mówi, że „na budowę metra warszawskiego złoży się wyśiłka wielu gałęzi przemysłu (budowy maszyn, elektrotechnicznego, hutniczego, górniczego itp.) wysiłki uczonych konstruktatorów, geologów, budowniczych architektów, artystów-plastyków”. A co wraz z nimi w to wielkie dzieło, w to dzieło pokojowego budownictwa włożą swój trud tysiące robotników, włożą swe najserdeczniejsze zainteresowanie wszyscy mieszkańcy Warszawy, masy pracujące całego kraju — jak to było dotychczas na wszystkich etapach odbudowy stolicy.

To, że możemy się podjąć tak ogromnej inwestycji, świadczy o wielkiej rosnącej się gospodarce Polski, o wielkiej rosnącej potęgę naszego przemysłu i naszej myśli technicznej. Nauczaliśmy się rozwijać wielkie i złożone zadania gospodarcze i techniczne. Zdobyliśmy i środki materialne i wiedzę konieczną dla tego rodzaju prac — w ogromnej mierze dzięki pomocy ZSRR i dzięki czepianiu z skarbnicy przodującej myśli naukowej radzieckiej i z radzieckich doświadczeń. Wszystko to zastосуemy teraz do budowy metra warszawskiego, przy której korzystają będzie my z dalszej pomocy i doświadczeń ludzi radzieckich, twórców największego i najpiękniejszego na świecie metra.

Nigdy kraj nasz nie przeżywał jeszcze takiego rozwoju sił produkcyjnych, jaki przeżywamy obecnie. Nigdy nie stawialiśmy sobie zadań tak wielkich jak te, które stawiamy i rozwiązujemy obecnie. Staszną dumą napawa nas fakt, że dzięki wkroczeniu na drogę socjalizmu staliśmy się zdolni do przedsięwzięcia i rozwiązywania tego rodzaju zadań. Ożywił się patriotyczny dumę, ożywił miłość do naszego kraju i naszej stolicy, zbudujemy metro i utrwali my sławę Warszawy, miasta pokoju, miasta budowniczych socjalizmu.

Zakończenie obrad zrzeczenia marynarzy i dokerów

WARSZAWA. Dnia 15 bm. zakończyły się obrady sesji komitetu administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Marynarzy i Dokerów, które podsumowały dotychczasowy dorobek walki pracowników portów i mórz o prawa ekonomiczne i związkowe oraz walki o pokój — a szczególnie przeciwko wyładunkom i przewozom materiałów wojennych, mających służyć nowej potęgę wojennej. Jednocześnie obrady wytyczyły nowe zadania wielomilionowym masom członków Zrzeszenia.

Truman wzmaga histerię

Truman idzie dalej po drodze rozpętłania histerii wojennej. Przed kilkoma dniami ogłosił on wraz z la-bourystowskim premierem Wielkiej Brytanii Attlee komunikat, wskazujący na to, że rządy amerykański i angielski nie tylko nie mają zamiaru zrezygnowania z polityki agresji, ale przeciwnie zamierzają nadal rozpętywać i rozszerzać agresję i w związku z tym — rozpalają coraz silniej histerię wojenną. W sobotę zaś prezydent Truman ogłosił nagłe i zw. „stan pogotowia narodowego”, dający mu nadzwyczajne pełnomocnictwa dla dalszego jeszcze, silniejszego niż dotychczas wykazywanego narodu amerykańskiego i dla wprowadzenia w życie szaleńczych planów zbrojenio-wych.

Prezydent Truman, jak przystało na anglosaskiego imperialistę, jest rekordzistą obłudy. Nie robi on żadnego ludobójczego kroku, bez gadatliwego zapewnienia, że krok ten robi po to, by „służyć pokojowi”. Tak samo było i teraz przy wprowadzaniu

stanu „pogotowia narodowego”. Ale istotne cele tego zarządzenia ujawniają się natychmiast, gdy Truman przechodzi do wyrażenia praktycznych kroków, jakie zamierza poczynić.

„Stan pogotowia” oznacza bowiem wzrost zbrojeń tak wielki, że nie jest on możliwy do osiągnięcia bez jednego cennego zmniejszenia produkcji artykułów przeznaczonych dla ludności, i bez znacznego pogorszenia warunków życiowych ludności. Truman zapowiedział to wyraźnie: „Obywateli USA — powiedział on, będą musieli pracować dłużej, płacić więcej podatków i obchodzić się bez pewnych rzeczy, do których byli przyzwyczajeni”.

Truman zapowiada więc na całej linii atak na poziom życia ludu amerykańskiego. Ludzi pracy w Ameryce chce on zmusić do poddania się większemu jeszcze niż dotychczas wysiłkowi, do dotkliwych jeszcze niż dotychczas wyrzeczeń. W imię czego? Czy w imię obrony Ameryki? Nie A-

Władza ludowa w służbie mas pracujących

Rada Państwa i Rada Ministrów oraz Biuro Organizacyjne KC PZPR podjęły uchwały w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów, zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów jest wyrazem nierozdzielnej więzi naszego państwa ludowego z ludem pracującym, z jego żywymi interesami, potrzebami i wolą. Demokracja Polska jest państwem ludu pracującego i dlatego ci, co z jego woli piastują funkcje publiczne, muszą wszystko uczynić, aby podtrzymać, rozwijać i umacniać nierozdzielność z masami. Żywa i rzetelna troska o interesy, o codzienne potrzeby mas pracujących, o jak najsprawniejsze załatwianie spraw, z którymi ludność zwraca się do swoich organów władzy jest i powinna być najważniejszym zadaniem tych organów.

Nie może być w Polsce Ludowej wypadku, by człowiek pracy nie mógł szybko i dobrze załatwić sprawy, jaką ma w urzędzie, czy instytucji. Nie może być w Polsce Ludowej wypadku, by człowiek pracy, który czuje się pokrzywdzony decyzją władzy i pragnie się od tej decyzji odwołać — nie został szybko i życzliwie wysłuchany, żeby sprawa jego nie została z całą ludzką uwagą zbadana, rozpatrzona i zdecydowana. Człowiek pracy ma pełne prawo do tego, by każda jego skarga i każda jego uwaga co do pracy organu aparatu państwowego czy instytucji społecznych zostały rozpatrzone i załatwione. Jest to jeden z najistotniejszych warunków prawidłowego funkcjonowania naszego aparatu państwowego i czynienia przezzeń zadość wymaganiom jakie lud — jako gospodarz państwa stawia swojemu aparatowi państwowemu.

Właściwy stosunek do skarg, zażaleń, do krytyki w ogóle pozwala organom władzy państwowej lepiej wnikać w braki swego aparatu, dokładnie poznawać codzienne troski i potrzeby ludzi pracy, ściślej i mocniej wiązać się z masami i w ten sposób lepiej wyrażać ich interesy.

Jest to tym bardziej konieczne, że w skargach, zażaleń i w krytyce prasowej odbijają się nie tylko indywidualne sprawy, bóleczki i kłopoty ludzi pracy, ale niejednokrotnie uwydatniają się w nich ohydatelska troska o dobro ogólne, o własność socjalistyczną, o poprawę stylu pracy aparatu państwowego i gospodarczego. Ludzie pracy przekazują częstokroć słusne pomysły, projekty usprawnień i racjonalizacji. Krytyka oddolna pozwala ujawnić błędy i niedomagania w pracy naszego aparatu państwowego, gospodarczego itd., ułatwia walkę z wynaturzeniami, burokracizmem, z bezdusznym stosunkiem do potrzeb człowieka pracy. Przyczynia się ona do umacniania praworządności socjalistycznej, do wykrywania przestępstw i nadużyć, demaskowania szkodników i wrogów, którzy nie przebiegają w środkach, aby szkodzić naszemu budownictwu. Zdrowa oddolna krytyka pomaga też w codziennym przeobrażeniu naszego życia.

Nie wszystkie nasze władze i instytucje zdawały sobie dotychczas sprawę ze znaczenia krytyki i konieczności przysłuchiwania się jej. Nie wszystkie władze i instytucje dawały w praktyce wyraz zrozumieniu, że krytyka oddolna jest funkcją praktycznego współzrządzenia mas, współodpowiedzialności za nasze budownictwo, że krytyka jest niezbędnym elementem naszego szybkiego marszu do socjalizmu, usunięcia troski i kłopotów ludzi pracy.

Zdarzają się fakty bagatelizowania skarg i zażaleń, nie udzielania na nie odpowiedzi, psyczenia ich na koniec w hierarchii spraw. Nie rzadkie były również wypadki tłumienia krytyki czy szykanowania i zastraszania korespondentów robotniczych i chłopskich.

Uchwała Rady Państwa i Rządu kładzie kres temu stanowi rzeczy. Stwarza ona zasadniczy przełom w sposobie i trybie załatwiania skarg i zażaleń przez stworzenie aparatu i ustanowienie trybu urzędowania, który rzeczywiście umożliwi wysłuchanie głosu każdego obywatela, każdego człowieka pracy. Rozpatrywanie i załatwianie odwołań, listów, zażaleń ludności i krytyki prasowej staje się dzięki uchwałom sprawą pierwszej wagi, za którą odpowiedzialni są przewodniczący prezydiów rad narodowych, kierownicy urzędów a nawet ministrowie. Wszelkie próby hamowania i tłumienia krytyki, przewlekłe rozpatrywanie lub załatwianie odwołań, listów, zażaleń i krytyki prasowej, wszelki bezduszny, biurokratyczny stosunek do tych spraw będzie napiętnowany i surowo karany jako przestępstwo.

W związku z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów szczególne zadania stają przed naszymi organizacjami partyjnymi. Mówi o tych zadaniach uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR. Organizacje partyjne powinny czuwać nad wykonaniem tej uchwały w terenie i pomagać radom narodowym i instytucjom we wprowadzeniu jej w życie.

Uchwała Biura Organizacyjnego ściśle określa wielkie zadania komitetów partyjnych i organizacji partyjnych w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach w walce o wykonanie w całej pełni uchwały Rady Państwa i Rządu. Walka o realizację uchwały Rady Państwa i Rządu jest sprawą ogromnej doniosłości. Jest to bowiem walka o ugruntowanie praworządności socjalistycznej, o dalsze podniesienie aurytetu władzy ludowej i o jej pełne zespolenie z masami pracującymi.

Koreańska armia ludowa znosząc oddziały nieprzyjaciela, rozwija ofensywę

PEKIN. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej ogłosiło w dniu 16 grudnia br. komunikat treści następującej:

Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej, znosząc oddziały nieprzyjacielskie, kontynuowały ofensywę.

Na froncie centralnym i w rejonie wybrzeża zachodniego oddziały armii ludowej posuwają się naprzód ku nowym liniom obronnym nieprzyjaciela, likwidując z powodzeniem rozbite oddziały nieprzyjacielskie.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały armii ludowej, rozwijając pomyslnie działania wojenne, kontynuują posuwanie się na południe.

Oddziały partyzantki ludowej, wspierając ofensywę oddziałów armii ludowej, wzmagają swoją działalność na tyłach nieprzyjaciela. Ostatnio oddziały partyzantki znacznie rozszerzyły zasięg swego działania i odniosły szereg sukcesów bojowych.

Wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały udowodnione w procesie Turnera

(Ciąg dalszy ze strony 1)

onych na rozprawie, a w szczególności na podstawie okólnika Bevina, który zebrał wiadomości wywiadowczych, prokurator udowodnił, że chodzi tu o przygotowanie do rozpoczęcia nowej rzezi, której przeciwstawia się pokojowa polityka Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej”.

W końcowej części przemówienia, prokurator podkreśla z naciskiem, że wymienione na procesie osoby spośród dyplomatów nie reprezentują bynajmniej narodu angielskiego czy amerykańskiego. Naród polski wie, że i tamte narody chcą pokoju, wolności i współpracy z Polską. „Wszyscy uczeni Anglii i Amerykanie to nasi sprzymierzeńcy w wielkiej walce o pokój”.

W konkluzji przemówienia prokurator stwierdził, że w świetle procesu wina oskarżonych została w pełni udowodniona i winość o sprawiedliwy wyrok kary.

Przewodniczący udziela następnie głosu obrońcom.

Obrońca osk. Turnera adw. Maślanko przytacza w swym przemówieniu liczne przykłady nadużywania immunitetów dyplomatycznych przez przedstawicieli państw imperialistycznych i wskazuje, na ujawniony w tym rozprawie dokument podpisywany przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina zlecający brytyjskim placówkom dyplomatycznym prowadzenie wywiadu. Powołując się na te fakty obrońca stwierdza, że szpęgostwo uprawiane było przez Turnera nie z jego inicjatywy i że Turnier na jednym rozkazy i zlecenia brytyjskich zwierzchnich władz państwowych, które zdaniem obrońcy, są odpowiedzialne za przestępczą działalność szpęgowską swych placówek dyplomatycznych.

Stojąc na stanowisku, że Turner podlegał em współoskarżonej Bobrowskiej do nielegalnego przekroczenia granicy nie wyrządził większej szkody państwu polskiemu adw. Maślanko wnosi o łagodny wyrok dla oskarżonego.

Obrońca oskarżonych Nelmesa i Uppertona — adw. Buczkowski wysuwając jako okoliczność łagodzącą szczerze przyznanie się do winy i głęboką skruchę wykazaną przez Nelmesa i Uppertona prosi Sąd o łagodny wyrok dla obu oskarżonych.

Obrońca osk. Bobrowskiej — adw. Nettinger — stwierdził, że nie brała ona udziału w robotcie szpęgowskiej, usiłując zaś nielegalnie przekroczyć granic kraju działała pod wpływem Turnera, który — zdaniem obrońcy — nakłonił oskarżoną do dokonania przestępstwa wbrew jej woli. W kon-

kluzji adw. Nettinger wnosi o możliwie najłagodniejszy wyrok kary dla Bobrowskiej. Sąd udzielił oskarżonym ostatniego słowa.

Oskarżony Turner oświadczył, że rozumie w pełni swą winę w organizowaniu nielegalnego wyjazdu Bobrowskiej. W dalszym ciągu Turner oświadczył m. in.: „Sąd słyszał podczas tego procesu bardzo dużo o działalności wywiadowczej, która była prowadzona w Polsce przez niektóre zachodnie mocarstwa. Byłem jednym z tych, którzy byli zaangażowani w tę pracę. Myślałem o niej bardzo dużo i zdaję sobie teraz sprawę, że biorąc udział w tym ofensywnym wywiadzie działałem na szkodę mego kraju i pracowałem przeciwko interesom mego narodu, dlatego, że ta działalność prowadzi do jednego i tylko do jednego celu — do wojny.

Chcę zapewnić, że zrobię wszystko — aby naprawić błędy popełnione w przeszłości i walczyć na rzecz pokoju. W tym procesie przyznałem się do winy i proszę o łagodny wyrok kary. Chciałbym dodać, że mimo, że metoda, którą stosowałem była nielegalna — nie chciałem szkodzić narodowi polskiemu — narodowi, który podziwiam za jego pracę nad odbudową swego kraju i pracą dla sprawy pokoju”.

Oskarżeni Nelmes, Upperton i Bobrowska prosili Sąd o łagodny wyrok kary.

Sąd zapowiedział, że wyrok zostanie ogłoszony w dniu 18 bm.

móc realizować, Truman musi zastrzeżać ucisk w stosunku do swego narodu. Temu właśnie celowi ma służyć zarządzenie o „pogotowiu narodowym”. Stwarza ono stan całkowitej samowoli policyjnej i otwiera nieograniczone możliwości dla amerykańskich gestapowców.

Im częściej cioty otrzymują imperialistę amerykańscy w Korei, im wyrażniejsze są stają sprzecznosci wewnątrz bloku amerykańskiego (których istnienie i przywołanie nawet komunikat Attlee Truman!) tym bardziej strzy się prezydent Stanów Zjednoczonych. Jaki zaś rezultat przynosi wzmagająca się awantura przeciw imperialistom amerykańskim, powędzala najlepiej amerykańska gazeta „New York Times”, która stwierdziła niedawno że prestiż Stanów Zjednoczonych w Europie, na Bliskim i na dalekim Wschodzie nieustannie maleje. Truman nie ma możliwości wstrzymania tego procesu. Nawet przy pomocy zarządzeń o „pogotowiu narodowym”.

Amerykańska polityka agresji i rozpętłania histerii wojennej jest przyczyną z interesami ludu amerykańskiego. Żeby więc taką politykę

Stalinowska zasada pokojowego współistnienia dwóch systemów

Związek Radziecki od pierwszych chwil swego istnienia uważa zasadę pokojowego współistnienia dwóch różnych ustrojów — socjalizmu i kapitalizmu za podstawę swej polityki na arenie międzynarodowej. Zasada ta proklamowana i głoszona przez Lenina została następnie rozwinięta przez Józefa Stalina.

Pokojowa polityka państwa radzieckiego wynika z podstawowych zasad ustroju radzieckiego, wynika ze zlikwidowania w Związku Radzieckim przyczyni rodzących wojnę, wynika z niezłomnej zasady poszanowania suwerenności innych krajów.

W 1919 roku LENIN pisał: — „Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka pragnie żyć w pokoju ze wszystkimi narodami i oddawać wszystkim swe siły budownictwu wewnętrznemu”. W lutym 1920 roku, odpowiadając na pytania korespondenta gazety amerykańskiej „New York Evening Journal” Lenin oświadczył — „Z naszej strony nie ma przeszkód dla nawiązania pokojowych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Jedyną przeszkodą na drodze do pokoju jest imperializm, ze strony amerykańskich (jak i wszelkich innych) kapitalistów”.

W licznych wypowiedziach Lenin podkreślał, że Związek Radziecki gotowy jest nawiązać stosunki gospodarcze z USA, podobnie jak z wszystkimi innymi krajami kapitalistycznymi, że utrzymywanie przyjaznych stosunków między Krajem Rad a krajami kapitalistycznymi jest w pełni możliwe i pożądane.

Leninowska myśl o pokojowym współistnieniu i pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów — socjalizmu i kapitalizmu znalazła szeroki wyraz w pracach i wypowiedziach JÓZEFA STALINA.

W 1927 roku w rozprawie z amerykańską delegacją robotniczą, towarzysząc Stalin, mówiąc o porozumieniach handlowych ZSRR z krajami kapitalistycznymi wskazał: „Sądzę, że istnienie dwóch przeciwstawnych systemów — systemu kapitalistycznego i systemu socjalistycznego — nie wyklucza możliwości takich porozumień. Sądzę, że takie porozumienia są możliwe i celowe w warunkach pokojowego rozwoju”.

W grudniu tegoż roku na XV zjeździe partii towarzysząc Stalin powiedział:

„Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów. Życie całkowicie to potwierdziło”.

Na XVII zjeździe partii, w 1936 roku, towarzysząc Stalin sformułował politykę radziecką w sposób całkowicie jasny i sprecyzowany. „Nasza polityka zagraniczna jest jasna. Jest to polityka zachowania pokoju i wzmożenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrozić komukolwiek, ani — tym bardziej — napisać na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawy pokoju, ale nie boimy się groźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podżegaczy wojennych”.

W czasie ostatniej wojny Stalin niejednokrotnie podkreślał, że różnice ideologiczne, polityczne, gospodarcze między Związkiem Radzieckim a krajami kapitalistycznymi, należącymi do koalicji antyhitlerow-

skiej nie przekreślają możliwości i konieczności ich wspólnego działania. Tym bardziej jest to więc możliwe w okresie pokojowym.

W latach powojennych towarzysząc Stalin wielokrotnie podkreślał możliwość pokojowego współistnienia dwóch systemów, wielokrotnie wskazywał, że wszelkie rozbieżności mogą i muszą być rozwiązane na drodze pokojowej.

We wrześniu 1946 roku w odpowiedzi na pytanie moskiewskiego korespondenta gazety „Sunday Times” — „Czy sądzi pan, że w miarę dalszych postępów Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu możliwości pokojowej współpracy ze światem zewnętrznym nie zmniejszą się o ile dotyczy to Związku Radzieckiego?” — „Towarzysz Stalin odpowiedział: „Nie wątpię, że możliwości pokojowej współpracy nie tylko nie zmniejszą się, lecz mogą się nawet zwiększyć”.

W rozmowie z Haroldem Stasenem, politykiem z amerykańskiej Partii Republikańskiej towarzysząc Stalin stwierdził, że „współpraca nie wymaga, aby na ród miały jednakowy system, że jaki system jest lepszy — pokaże historia, że możliwość współpracy między dwoma systemami istnieje zawsze. „Lenin był naszym nauczycielem — powiedział Stalin — a my, ludzie radziecy, jesteśmy niezniami Lenina. Nigdy nie odbiegaliśmy i nie odbiegamy od wskazań Lenina”.

Broniąc niezłomnie sprawę pokoju Rząd radziecki niejednokrotnie dawał wyraz swemu życzeniu pokojowego uregulowania rozbieżności istniejących między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

17-go maja 1948 roku odpowiadając na list otwarty Wallace'a towarzysząc Stalin pisał: „Rząd ZSRR uważa, że mimo różnic systemów ekonomicznych i ideologii, współistnienie tych systemów i pokojowe uregulowanie

rozbieżności między ZSRR a USA, jest rzeczą nie tylko możliwą, lecz również bezwarunkowo konieczną w interesie powszechnego pokoju”.

Twierdzenie o rzekomej nieuchronności wojny jest jedną z najbardziej jadowitych strzał w arsenał propagandy podżegaczy wojennych.

Uciekają się oni do kłamstw i oszczerstw, by dowiedzieć, że pokojowe współistnienie dwóch systemów jest niemożliwe, by przekonać narody, że Związek Radziecki neguje tę możliwość. Podtrzymywanie poglądów o niemożliwości współistnienia dwóch systemów potrzebne jest amerykańskiemu podżegaczom wojennym dla przygotowania wojny. Amerykańscy agresorzy nie tylko głoszą tezę o niemożliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, lecz również wszelkimi sposobami usiłują to pokojowe współistnienie uniemożliwić. Świadczy o tym cała polityka bloku amerykańskiego, a w szczególności ostatnie wydarzenia — napasła amerykańska na Koreę i dokonywana pod egidą Ameryki remilitaryzacja Niemiec Zachodnich.

Ruch obrońców pokoju, reprezentujący ludzi różnych przekonań i wierzeń uważa za słuszną leninowską — stalinowską myśl o możliwości pokojowego współistnienia i współpracy różnych systemów. „Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną — czytamy w manifestie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — że ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieunikniona, szkuluje ludzkość”.

Głosząc i rozwijając zasadę możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów, głosząc konieczność i możliwość pokojowego rozwiązania wszelkich rozbieżności między państwami, chorąży trwałego pokoju na świecie, towarzysząc Stalin, wyraża przekonanie i najgorętsze pragnienia wszystkich uczciwych ludzi. Dlatego też stalinowska teza o możliwości pokojowego współistnienia dwóch systemów stała się jedną z wytycznych światowego ruchu obrońców pokoju.

Uroczyste uruchomienie nowego wielkiego gazociągu

W dniu 16 bm. zakończona została budowa wielkiego gazociągu, który dostarczać będzie stolicy gaz ziemny z terenów podgórskich. Wykonanie tej pierwszej wielkiej inwestycji Planu 6-letniego w zakresie gazownictwa pozwoli na zaspokojenie w tym zakresie potrzeb ludności pracującej stolicy, a więc przyczyni się do dalszego podniesienia jej stopy życiowej, umożliwi poważne oszczędności w zużyciu węgla, zaoszczędzi państwu pracę wielu tysięcy rąk ludzkich, zaopatrzy przemysł stolicy w tanie i wydajne paliwo, zapewni poważne oszczędności na transporcie węgla. Nowowytbudowany gazociąg zdolny jest dostarczyć stolicy taką ilość gazu, jaka jest potrzebna na pokrycie zapotrzebowania 2 i pół miliona ludności oraz wielu zakładów przemysłowych.

W związku z zakończeniem budowy gazociągu, w sali Domu Techniki przy ul. Czackiego 3-5 odbyła się uroczystość, na której naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Gazownictwa, inż. J. Drzewiecki, oraz kierownik przedsięwzięcia gazociągu ob. K. Dobrowolny złożyli sprawozdania z przebiegu robót oraz z tegorocznych osiągnięć CZG. Uroczystość odbyła się z udziałem ministra Gospodarki Komunalnej ob. Mijała, wiceministra Górnictwa ob. Salewicza, przedstawicieli KC PZPR, CRZZ, Prezydium SRN oraz załogi przedsiębiorstwa wykonującego roboty — Gazo-Budowa Bytom.

Naczelny dyrektor CZG w prze-mówieniu swym podkreślił, iż dzięki socjalistycznej postawie całej załogi budowy, oparcia się na doświadczeniach radzieckich, jak również i rozwojowi współzawodnictwa pracy, nie tylko wy-

konano tę olbrzymią inwestycję w 7-miesięcznym zaledwie okresie czasu, lecz także CZG mógł przed terminem, tj. na dzień 1.12. br. wykonać swój roczny plan.

Zebrani udali się następnie na trasę, którą przebiega gazociąg, gdzie na obszernym placu ustawiono znicze gazowe. Po odegraniu Hymnu Narodowego i złożeniu meldunku przedstawicielom Rządu RP przez dyr. naczelnego CZG o wykonaniu budowy gazociągu, minister Mijał zapalił znicze. Mroki nocy rozjaśnił potężny płomień gazowej pochodni, będący konkretnym dowodem jeszcze jednego sukcesu klasy robotniczej w budowie lepszej przyszłości swego narodu. Wiceminister Salewicz w serdecznych słowach podziękował załozę budowy za jej ofiarną pracę. Następnie udekorował on w imieniu Prezydenta RP Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi wyróżniających się pracowników pracy.

Ustawa w obronie pokoju

Na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie Ilija Erenburg mówił:

„Kiedy Hitler rzucił swe armie na spokojne kraje, ludzie zadawali sobie pytanie: jak to się stało, że stateczni „buergerzy”, uczciwi ludzie pracy mogli pójść za tymi bandytami i mordercami?... Okrucieństwo nie spadło z nieba, kult brutalnej siły nie tkwił we krwi przeciętnego Niemca, pogarda dla ludzi innych ras nie stanowiła mistycznej istoty mieszkańców Weimaru i Heidelbergu. Duch grabieży, pycha rasistowska i nacjonalistyczna, okrucieństwo, amoralność — zostały wpojone nie mieczem człowiekowi przez hitlerowskich działaczy, przez hitlerowską prasę, przez hitlerowską szkołę...”

Naród niemiecki przeżył punkt zwrotny w swoich dziejach. Dzięki zwycięstwu ZSRR nad faszyzmem i dzięki stalinowskiej polityce pokoju i poszanowania praw narodów powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. NRD stworzyła warunki, w których siły postępowe, skupione dokoła klasy robotniczej, prowadzą uporczywą walkę o przezwyciężenie haniebnego dziedzictwa junkierskiej polityki pruskiej, monopolistów i hitleryzmu. Niemiecka Republika Demokratyczna jest tą siłą, która konsekwentnie kieruje naród niemiecki na tory demokratyczne, na tory pokojowej współpracy z narodami. Konsekwentna polityka poszanowania umów międzynarodowych, przede wszystkim Układu Poczdamskiego czyni z NRD wielką siłę w walce przeciwko odrodzeniu hitleryzmu i nacjonalizmu niemieckiego, tego narzędzia agresji i wojny w rękach amerykańskich imperialistów.

Pokojowej polityce i pokojowym dążeniom niemieckich sił demokratycznych przeciwstawiają się z całą zaciętością wczorajsi hitlerowcy, będący dziś na służbie amerykańskich agresorów. Znowu rozpętują oni propagandę wojenną, znowu starają się zrobić młodzież niemiecką na żołdaków imperializmu, znowu terroryzują bojowników o pokój. Przeciwno tym wszystkim, którzy odradzają w Niemczech goebbelsową propagandę wojenną, skierowaną jest ustawa w obronie pokoju, przyjęta przez parlament NRD na wezwanie Drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do wszystkich parlamentów świata. Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest jedną z pierwszych, która ją przyjęła.

Ustawa ma niezwykle doniosłe znaczenie w walce o pokój.

Odradza każdy, kto zohydza inne narody lub rasy, kto propaguje akty agresji, kto podżega do wojny, kto podżega do udziału w działaniach wojennych, mających na celu ujarznienie któregośkolwiek narodu, kto propaguje wzmocnienie agresywnego militarystyki niemieckiej lub wciągnięcie Niemiec do agresywnego bloku, kto podżega przeciwko układom międzynarodowym, mającym na celu umocnienie pokoju, kto wychwala lub propaguje używanie bomby atomowej lub innych środków masowej zagłady, kto spotwarza lub poniża ruch w obronie pokoju lub jego bojowników — będzie karany surowymi karami więzienia włącznie do kary śmierci, jeśli przestępstwo popełnione jest na polecenie państw uprawiających kampanię podżegania do wojny.

Ustawa jest przystosowana do specyficznych warunków, w jakich znajdują się Niemcy, do istniejącego stanu rozbitcia Niemiec.

Przewiduje ona, że do odpowiedzialności będą pociągnięci również obywatele niemieccy — przestępcy wobec sprawy pokoju z poza terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ustawa wywołała olbrzymie poruszenie i zaniepokojenie wśród polityków z Bonn. Zaniepokojenie to ma powody dwójakiego rodzaju. Kierownicy koła polityczne Bonn oraz ich imperialistyczni mocodawcy przystąpili do jawnej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Remilitaryzacja na polityka jednak olbrzymi opór ze strony tamtejszego społeczeństwa. Ustawa w obronie pokoju, będąca formą czynnej walki przeciw remilitaryzacji spowoduje wątpliwe wzrost oporu społeczeństwa Trizonii przeciw tworzeniu nowego Wehrmachtu i zamykaniu niemieckiej młodzieży w koszarach.

Zaniepokojenie polityków z Bonn ma inny jeszcze powód. — Tak zwany „parlament w Bonn” stał się od chwili swego powstania trybuną najbardziej krwiożerczych, odwetowych, szowinistycznych wystąpień, nawołujących do wojny bratobójczej przeciw NRD, do agresywnej wojny przeciw ZSRR, Polsce Ludowej i krajom demokracji ludowej. W myśl uchwalonej przez Izbę Ludową ustawy pod jej postanowienia podpadają podżegacze wojenni z Bonn, którzy sięją nienawiść do narodów i wciągają Niemcy do agresywnych bloków.

Ustawa ta wywołała również wielki niepokój wśród amerykańskich imperialistów. Korespondenci amerykańscy w Niemczech wyrażają zgodną obawę, że „podziała ona paraliżująco na rzeczników zbrojenia w Niemczech Zachodnich”. Korespondent „New York Times”, Diddleton przewiduje, że ustawa ta będzie miała w Niemczech Zachodnich olbrzymi efekt. „Byłoby szaleństwem myśleć, — pisze Diddleton — że ten nacisk ze wschodu nie będzie miał zasadniczego wpływu na sposób myślenia polityków zachodnio - niemieckich”. Korespondent „Associated Press” donosi z Bonn, że wielu Niemców w stolicy Niemiec Zachodnich uważa, że ustawa ta będzie miała poważne praktyczne skutki w całej Trizonii.

O czym świadczyć to głośno! — Świadczą one, że uchwalona przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej ustawa w obronie pokoju jest potężnym ciosem wymierzonym w podżegaczy wojennych, w agresorów, rewizjonistów niemieckich, marzących o odwecie, o nowych Oświęcimiach i Buchenwaldach. Świadczą one, że ustawa w obronie pokoju krzyżuje zbrodnicze plany amerykańskich spakobierców Hitlera, którzy przy pomocy reakcji niemieckiej przygotowują światu nową wojnę.

Jednomysłność Izby Ludowej przy uchwaleniu ustawy o pokoju jest świadectwem, że Niemiecka Republika Demokratyczna stała się nowym trzonem walki Niemiec przeciwko imperialistycznym okupantom. Stała i konsekwentnie jednoczy ona wszystkie niemieckie siły postępowe do walki z głównym wrogiem narodu niemieckiego i pokoju światowego — angielsko - amerykańskim imperializmem i jego slugusami.

Ustawa w obronie pokoju jest ważnym narzędziem walki o pokój.

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

Narodowy Bank Polski przypomina, że przewidziany w par. 1 rozp. Min. Fin. z dn. 24 maja 1950 r. (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 205 i nr 51 poz. 476) oraz w par. 2 rozp. Min. Fin. z dnia 24 maja 1950 r. (DzURP nr 23 poz. 206 i nr 51 poz. 477) termin składania zgłoszeń mienia posiadanego za granicą i należności od zagranicy, a raz zobowiązań wobec zagranicy i znajdujących się w kraju mienia cudzoziemców upływa z dn. 31 grudnia 1950 r.

Zgłoszenia tego rodzaju przyjmują oddziały i wydziały walutowy Banku na formularzach które można otrzymać w każdej ze wspomnianych placówek Banku.

Wielki wiec pokojowy społeczeństwa debickiego

Staraniem miejscowego Komitetu Obrońców Pokoju w dniu wczorajszym odbył się w rytmie w Debicy, przy licznych udziałach społeczeństwa wiec sprawozdawczy z II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Wiec, który był spontaniczną manifestacją ludności na rzecz pokoju, zganił przewodniczący Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju tow. J. Czyhin, po czym powołał prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele Partii, organizacji społecznych, Powiatowej i Miejskiej Rady Naro-

dowej, Związków Zawodowych, ZMP itp.

Tow. Czyhin wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że na całym świecie trwa walka o pokój. Mówca przedstawił zebranym wszystkie żądania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, podkreślając jego wielkie znaczenie.

— Wojny unikniemy prowadząc wzmożoną walkę o pokój. — Ogrzem naszym jest wiara w zwycięstwo obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowych na czele —

zakończył swe wywody tow. Czyhin.

Następnie wygłosiła przemówienie delegatka i uczestniczka Kongresu tow. Różakowa, w którym podzieliła się z zebranymi swoimi wrażeniami z Kongresu.

— Właśnie w Warszawie odbył się Światowy Kongres, bo w naszej stolicy można sobie najlepiej wyobrazić grozę wojny — powiedziała mówczyni. Przemówienie swoje zakończyła delegatka słowami — Pokój zwycięży wojnę! Na zakończenie wiecu zebrani odśpiewali hymn młodzieżowy.

Jag.

Uwaga podróżni!

W związku z uruchomieniem szeregu pocągów dodatkowych na całej sieci PKP, w okresie świąt tj. od 21. XII. 50 r. do 10. I. 51 r. na polecenie Dyrekcji Generalnej wprowadza się w ruchu lokalnym i podmiejskim przewóz podróźnych częściowo w wagonach krytych towarowych dostosowanych do przewozu podróźnych, a to na odcinkach:

1. Kraków — Wieliczka, przy wszy- szych pociągach, 2. Kraków — Mo- gła przy poc. nr. 30.321/30.222 oraz 30.225/30.226, 3. Skawna — Oświę- cim przy poc. nr. 31.043/31.044/31.045/ 31.042.

Poza tym będą wzmacniane wa- gonami krytymi derażnie pocągi pod- miejskie na linii głównej: Trzebinia — Kraków — Tarnów, Dębica — Rze- szów — Przemysł w okresie przed i poświątecznym.

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie

udziela wszelkich porad technicznych

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie, prowadząc akcję szkole- nia zawodow. pracowników dla po- trzeb przemysłu udziela jednocześnie za interesowanym osobom porad tech- nicznych dotyczących produkcji, sporządzenia planów i wykonywania za- wodu.

Sprawami poradnictwa zajmuje się specjalny wydział badań, który zatrudniając wysoko wykwalifikowanych inżynierów i techników prowadzi, w swoich laboratoriach prace bada- cze. Porady udzielane są wszystkim osobom z każdej dziedziny naszego życia gospodarczego i bezpłatnie.

Jak koniecznym było utworzenie takiej placówki świadczą dobitnie cyfry udzielonych porad. W tym roku zostało już udzielonych przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła ponad 316 bezpłatnych porad. (z)

Szkolenie ideologiczne pomocą w wykonaniu pracy zawodowej

W CHMB w Rzeszowie, zostało zor- ganizowane szkolenie seminaryjne do- tyczące zagadnień i realizacji Planu 6-letniego w różnych gałęziach życia gospodarczego. Szkolenie to zorgani- zowane przez Związek Zaw. Prac. Handl. i Biurowych obejmuje aktyw- ną i przodkową pracę.

Każdy wykład połączony jest z sze- roką dyskusją co umożliwia słucha- czom dokładne poznanie założenia Pla- nu 6-letniego oraz uaktywnienia ich pracy zawodowej.

Uczestnicy seminarów będą prze- nosić nabyte wiadomości na zakład pracy, celem spopularyzowania idei Planu 6-letniego wśród wszystkich pracowników. (z)

Kto ma zająć się naprawą drogi?

Na wiosnę i w jesieni boczna dro- ga Krościenka — dzielnicę Krosna — rozmaka, tworząc istne bagno. Dro- ga ta jest bardzo ruchliwa, gdyż pro- wadzi do młyna i przechodzą tamte- dy codziennie dzieci do pobliskiej szkoły, brnąc po błocie.

W podobnym stanie znajduje się również ul. Zeromskiego, którą co- dziennie dają robotnicy do pracy i dzieci do szkoły.

Sprawą zaniedbanych ulic winno za interesować się wreszcie Prezydium MRN w Krośnie.

S. Habrat koresp. N. Rz.

Moc pięknych ozdób i zimne ognie w sklepach MHD

Sklepy MHD wszystkich branż po- siadają obecnie na składzie bogaty asortyment pięknych ozdób choinko- wych, w cenie od 15—26 60 zł. za tu- żyn. Ponadto wszędzie już można na- zbierać specjalnie atrakcyjne dla dzieci „zimne ognie” na choinkę — w cenie 1,95 zł. paczka. Sklepy chemiczne MHD sprzedają również świeczki cho- inkowe.

Prezydium MRN w Rzeszowie w pełni docenia doniosłość akcji zwalczania alkoholizmu

Prezydium Miejskiej Rady Naro- dowej w Rzeszowie, rozumiejąc do- niosłość walki z alkoholizmem, na- wiązało kontakt ze związkami zawo- dowym, na terenie miasta i organi- zacjami społecznymi, jak Liga Kobiet i ZMP, celem zorganizowania akcji zwalczania pijaństwa wśród społec- zeństwa rzeszowskiego.

W wyniku tej akcji, na wniosek rad- nych, członków poszczególnych komó- rek związków zawodowych oraz Li- gi Kobiet, Miejska Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 17 lipca br. podjęła uchwałę zakazującą sprzeda- ża na terenie Rzeszowa napojów al- koholowych, zawierających ponad 4,5 proc. alkoholu, z wyjątkiem piwa i wina, w dni 1, 10, 25 i ostatnie każdego miesiąca oraz we wszyst- kie soboty, w niedziele i święta.

Zakaz ten dotyczy sprzedaży napo- jów alkoholowych w zakładach gas- tronomicznych, a nie w sklepach, wobec czego Prezydium MRN w po- rozumieniu z ORZZ i organizacjami

społecznymi, oraz Wojewódzkim Spo- łecznym Komitetem Przeciwalkoholo- wym, zarządziło w Tygodniu Walki z Alkoholizmem w dniach od 11 do 16. XII. br. zakaz sprzedaży detalicz- nej alkoholu w wysokości ponad 4,5 proc. tak w lokalach i miejscach pu- blicznych, jak i w sklepach.

Ponadto Prezydium MRN podjęło uchwałę odnośnie powołania Miejs- kiego Komitetu do Walki z Alkohol- izmem. Komitet ten został zorganizowa- ny przez sekretarza Prez. MRN w oparciu o współpracę z czynnym par- tyjnym i społecznym, jak ORZZ, Liga Kobiet, TPD i ZMP.

Nezależnie od dotychczasowej ak- cji w kierunku zwalczania pijaństwa na terenie miasta, Komisja Handlu MRN i komisje zdrowia, pracy i po- mocy społecznej, po uzgodnieniu z organizacjami związkowym i społecz- nymi postanowiły wystąpić na naj- bliższym posiedzeniu MRN z wnio- skiem o podjęcie przez Miejską Radę Narodową uchwały, uzupełniającej uchwałę o zakazie sprzedaży alko-

holu tak by, zakaz dotyczył nie tyl- ko zakładów gastronomicznych, lecz także sklepów.

Tak więc Prezydium MRN docenia- jąc w zupełności doniosłość akcji zwalczania pijaństwa na terenie mia- sta, popiera w każdym wypadku ni- cjalnywe w tym kierunku, wychodzą- cą od organizacji zawodowych i spo- łecznych. R.

Należy ożywić pracę świetlicy kopalni „Kościuszkó"

Robotnicy kopalni „Kościuszkó” jakkolwiek mają własną świetlicę, to jednak nie znajdują w niej żad- nej kulturalnej rozrywki. Świetlica nie posiada odpowiedniego urządze- nia, rad o jest nieczynne a gazetka ścenna nie wykończona.

Z 300-tomowej biblioteki nie wiele osób korzysta, gdyż prawie wszyst- kie książki są już przeczytane. Powiatowa Rada Związków Zawo- dowych w Krośnie winna zająć się sprawą ożywienia świetlicy kopalni „Kościuszkó”, by robotnicy znaleźli w niej godziwą rozrywkę po pracy. S. Habrat koresp. N. Rz.

Pracownicy pocztowi Łańcuta podjęli zobowiązania celem przyspieszenia obrotu przesyłek

Na naradzie wytwórczej, jaka od- była się niedawno w Obwodowym Ur-zędzie Poczto-Telekomunikacyj- nym w Łańcutie, tow. Józef Zmora wygłosił referat z okazji zbliżającej się 71 rocznicy urodzin Generalissi- musa Józefa Stalina.

Prelegent w treści wyciągów słowach na- kreślił życie Wodza klasy pracującej, jego walkę z niesprawiedliwością spo- łeczną, oraz przedstawił zdobycze na- rodów Związku Radzieckiego o kiero- wanego przez wielkiego wodza STALINA.

Na wezwanie tow. Władysława Ba- ka, doręczyciela urzędu pocztowego, zobowiązali się w okresie od 10 do 24 grudnia br., z uwag na wzmnożony ruch pocztowy, udzielić pomocy w sortowaniu urzędu pocztowego w Łań- cutie, przy stemplowaniu i nadanej ko- respondencji i przy ładowaniu od- praw pocztowych do ambulansów. Pracą swoją doręczyciele chcą przy- czynić się do opanowania ruchu pocz- towego i przyspieszenia obrotu prze- syłek.

Na wniosek tow. Kwęcińskiego, list. wiejskiego urzędu poczt. Grodz- kiego listonosze wiejscy i doręczycie- le miejscowi zobowiązali się, że nader- żą korespondencję w okresie przed- świątecznym, jako w okresie najwięk- szego nasilenia ruchu pocztowego, do- ręczać będą w dniu jej nadejścia, przyczynając się w ten sposób, do zwiększenia obrotu przesyłek.

Na naradzie tej omówiono rów- nież realizację planu w r. b., stw. er- dzając, iż wykonano go w 100 proc. Zawszczęcać to należy silnemu nacis- kowi, jaki położono na kwalifikacje zawodowe i poziom ideologiczny, ja- ko czynnik decydujący o wynikach pracy.

Wiele miejsca poświęcono w dys- kusji omówieniu niedocześnie w dzia- łalności PPK „Ruch” na terenie powiatu łańcutkiego. Przede wszyst- kim zarzucono temu przedsięwzię- ciu, że nie przesyła swych przed- stawiciel na narady wytwórcze mi- mo, że zawiadomienie jest o nich na 3 dn. przed terminem.

Na teren województwa obwód łań- cutki zajmował dotychczas jedno z ostatnich miejsc w kolportażu prasy. Obecnie stan ten ulega poprawie: dzięki podniesieniu sprawności pra- cy listonoszy w miejscach, zwiększa się ilość pnumerowanych czasopism w stosunku do ilości mieszkańców.

Do współpracy z placówkami pocz- towym winien włączyć się również Pow. Zarząd ZMP w Łańcutie, oraz gromadzkie i organy zarządcze partyjne, które wciąż jeszcze zbyt mało interesu- ją się zagadnieniem czytelnictwa na wsi. Fr. Warchoła koresp. N. Rz.

Z pracy koła PCK przy szkole ogólnokształcącej w Bieczu

W świetlicy ZMP przy szkole ogólnokształcącej st. l. c. w Bieczu, zo- stał niedawno zakończony kurs sa- nitarny I stopnia. Kurs zorganizowa- ny i prowadzony przez szkolne koło PCK pod opieką ZMP, trwał od 20. X. do 10. XII. br. obejmując 20 godz. wykładów. Uczestniczyło w nim 24 uczniów klas młodszych lice- um oraz 8 harcerki ze szkoły pod- stawowej nr. 2 w Bieczu. Kurs przy- nosi bardzo dobre rezultaty, czego dowodem najlepiej wynik końcowego egzaminu, w którym socjalistycznym stosunkiem do pracy i nauki wyróż- niły się harcerki: Zofia Leśniak, Le- onora Gawlak oraz uczennica VIII kl. — A. Hrostowska.

Trzeba podkreślić, że dużo pracy w przeprowadzeniu kursu włożyli kol. K. Bochnia i J. Rompała.

Do najważniejszych osiągnięć szkolnego koła PCK należy zwerbowa- nie w szeregi PCK 210 uczniów na ogólną liczbę 390.

Na terenie koła istnieją trzy sek- cje: sanitarna — pod kierownictwem kol. Bochni prowadzi apteczkę pod- ręczną, z której od początku roku skończyło 180 uczniów, higeniczna — prowadzona przez kol. Renatę Ryn- dak może się poszczycić poważnymi osiągnięciami w dopilnowaniu i stanu higienicznego klas w zakładzie i hi- geny osobistej uczniów; sekcja ta zorganizowała konkurs czystości. Sek- cja szkoleniowo-propagandowa pod kierownictwem kol. E. Buchelta wy-

daje gazetki ściennie związane z te- matami akcji i wydarzeń prowadzo- nych przez Polsk. Czerwony Krzyż. Sekcja ta również urządza pogadanki o grzyźli, o walce z alkoholiz- mem itp. W programie tej sekcji jest również zorganizowanie kursu I stop- nia na terenie szkoły podstawowej Nr. 1 w Bieczu i kursu II stopnia dla klas licealnych, ogólnokształcących. Ponadto członkowie tej sekcji biorą udział w przeprowadzaniu pogada- nek na tematy walki z alkoholizmem w gminie Łużna.

Wl. Jawczak koresp. N. Rz.

Szkoli się nowa kadra pielęgniarek

W Ośrodku Szkolenia PCK przy ul. Piotra Skargi 12, rozpoczął się o- statnio drugi turnus 6 miesięcznego kursu pielęgniarek. W kursie bierze udział około 50 dziewcząt z tego 60 proc. pochodzenia chłopskiego, 30 proc. robotniczego oraz 10 intelligen- cji pracującej.

Mimo krótkiego czasu spośród kur- serek wyróżniają się już Danuta O- berle, Lucja Żywlic oraz Genowefa Lisek.

Rozumiejąc swoje zadanie nie tyl- ko w służbie zdrowia, lecz i w pra- cy społecznej wszystkich uczennic wstąpiły w szereg ZMP. W. P.

Referat Opieki Społecznej przy MRN w Przemyslu pomaga podopiecznym

Referat Pracy i Opieki Społecznej przy MRN w Przemyslu, prowadzi swoją działalność w kierunku likwi- dacji żebractwa i włóczęgostwa, oraz udziela osobom potrzebującym pomocy materialnej.

Harcerze z Krosna piszą do młodzieży radzieckiej

Żeńska drużyna harcerska przy szkole podstawowej nr. 1 w Krośnie, urządziła wieczorną poświęconą przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na program wieczoru złożyły się nscenacje z życia pionierów ra- dzieckich, p. eśni i tańce radzieckie. Kulminacyjnym punktem wieczor- ny był odczytanie listu harcerki kroś- nieńskiej do pionierów radzieckich. W liście tym harcerka zapew- niają swych kolegów w Związku Ra- dzieckim, że w życiu codziennym będą się wzorować na ich zdoby- czach i razem z nimi kroczyć w pierwszych szeregach Obrońców Po- koju. M. Muszyński koresp. N. Rz.

O sprawiedliwy rozdział tekstyliów

Gminna spółdzielnia ZSCh. w Ra- dymnie winna pamiętać, że towary tekstylne należy rozdzelać komuś- jnie, powołując w tym celu komitety sklepowe w każdej gromadzie.

Dotychczas rozdziali tekstylii sa- modzielnie członkowie Zarządu spół- dzeln. i prezes Gm. Zarządu Zw. Sa- mopomocy Chłopskiej.

Materiały tekstylne należy przede wszystkim przydzelać spółdzielni om- produkcyjnym oraz małorolnym chło- pom gminy Radymno. W. Trzasko koresp. N. Rz.

Nienowice czekają na nowy most

Prezydium Gminnej Rady Naro- dowej winno zająć się sprawą budowy mostu w gromadzie spółdzielczej Nie- nowice-wieś w gm. Radymno. W wy- padku braku funduszy na robocznę, mieszkańcy gromady zobowią- zują się własnymi siłami wykonać prace przy budowie mostu.

Potrzebny materiał budowlany wi- nien być dostarczony jaknajszybciej ze względu na zbliżającą się zimą.

W. Trzasko koresp. N. Rz.

Śladem naszych artykułów

W związku z naszą notatką, kie- rownictwo internatu Liceum Odzie- żowego w Przemyslu zakupiło już dla swych wychowanków rad. oodbiornik, z którego chętnie korzystają przebywający w internacie.

Towarzysze z Sieniawy zapoznają się z pracami tow. Stalina o językoznawstwie

Na ostatnim zebraniu kursu szkole- nia partyjnego II stopnia w Sieniawie, podczas omawiania prac tow. Stalina o językoznawstwie, obecni byli również bezpartyjni.

O doniosłym znaczeniu i roli bazy i nadbudowy socjalistycznej na obec- nym etapie historycznym mówił tow. Żołyniak — sekretarz Komitetu Gmin- nego w Sieniawie. Mówca zobrazował na konkretnych przykładach w jaki sposób baza ustroju socjalistycznego przy pomocy nadbudowy — wpływa na rozwój gospodarczy i kulturalny kraju. Dzięki temu Związek Radziec- ki w ciągu kilkunastu lat zdołał przemienić zacofaną gospodarkę na przedującą w świecie.

W dyskusji podkreślono usiłowa- nia imperialistów angloamerykańs- kich do wznowienia nowej wojny świa- towej — jako wyraz słabości gniją- cego ustroju kapitalistycznego.

Szkolenie partyjne II stopnia w Sieniawie, prowadzone przez tow. Ale- ksandra Czerwego sekretarza Pod- stawowej Organizacji Partyjnej, daje dobre wyniki i cieszy się wielkim za- interesowaniem wszystkich człon- ków.

GRUDZIEŃ
18
Poniedziałek

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka pod Orłem ul. Gran- waldzka 3
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzka 6 tel. 10-00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 06
PRZEMYSŁ
Dyżur nocny: Apteka Obwodowa, ul. Fran- ciszkańska
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Piotra Skar- gi 13, tel. 300.
Straż Pożarna: ul. Wodna 12 tel. 413
POGOTOWIE RATUNKOWE:
JAROSŁAW: ul. Poniatowskiego 29 tel. 250
PRZEWORSK: ul. Kolejowa 150 tel. 90
JASEŁO: ul. Czackiego 3 tel. 111
KOLBUSZOWA: Ośrodek Zdrowia tel. 77

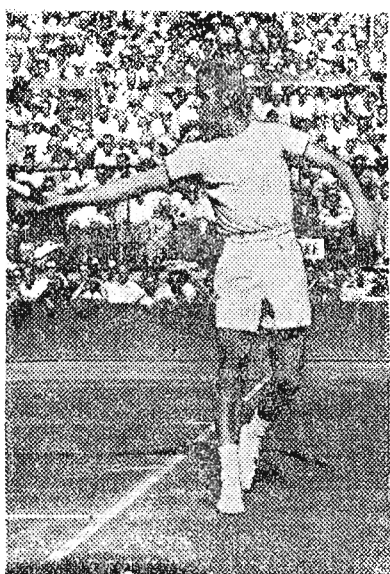
kina
RZESZÓW — Apollo: Szwed Mteusk — pocz. seansów godz. 17.00 i 19.00
RZESZÓW — Zacheja: Nikolaus Nickleby. pocz. seansów godz. 16.30 i 18.30
PRZEMYSŁ — Bałtyk: Orzeł Kaukazu (II seria)
JAROSŁAW — Gdynia: Gdzieś w Europie
STAŁOWA WOLA — Stał: W piaskach Środ- kowej Azji
KOLBUSZOWA — Grażyna: Dom na pustko- wiu

Prenum. zakład. 2.25 zł. poczt. 4.50 zł, komis 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX — 13763.

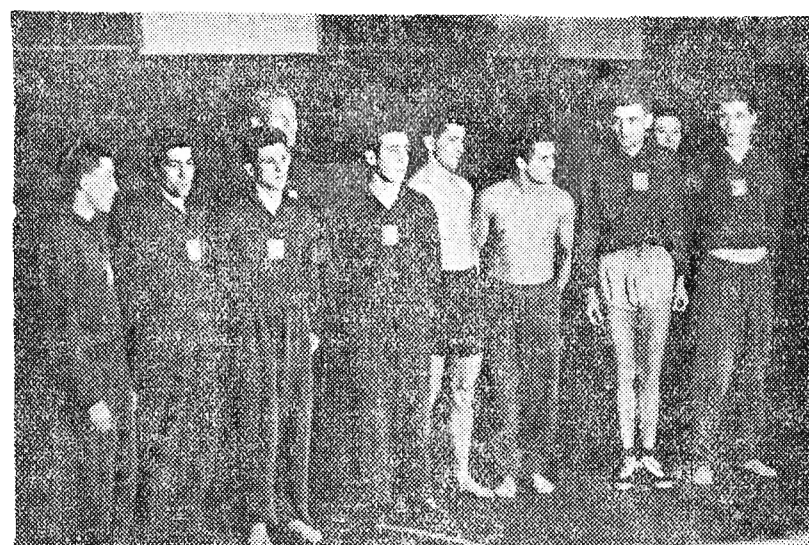
„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Komitet Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” Redakcja Rzeszów, ul. Galzowski 7 — Telefony: Red. Naczelny 10.75, sekr. odpow. — 16.00, dział gospodarczy i partyjny — 15.54, dział kulturalny — 13.98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16.03, dział depešzowy, red. nocna — 10.17, (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń) — 18-56, Państw. Przedś. Kolportaż „Ruch” — 18-20 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpow. dzialny od godz. 11 — 12. Oddzia- ły: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemyslu, Plac na Bramie 12 tel. 380.

Druk. PKRZG Oddz. Rzeszów S-1-12862

Nowiny Sportowe



Skonecki zasłużony mistrz sportu



Reprezentacja bokserów CSR, która przegrała pierwsze spotkanie z Polką 4:12, a drugie zremisowała 8:8. Foto J. Rumianowski.

Tygodniowy dodatek sportowy „NOWIN RZESZOWSKICH”

Skonecki zasłużonym mistrzem sportu

Podczas dyskusji w drugim dniu obrad III Plenum GKKF poseł Motyka powiadomił o przyznaniu SKONECKIEMU przez Prezydium i GKKF TYTUŁU ZASŁUŻONEGO MISTRZA SPORTU. — Przewodniczący GKKF wyraził przekonanie, że postawa swa i osiągnięciami, najlepszy tenisista Polski przyczyni się do realizacji rozwoju nowej socjalistycznej kultury fizycznej.

W odpowiedzi Skonecki zapewnił, że będzie godnie reprezentował barwy Polski w kraju i za granicą.



Indywidualne mistrzostwo Polski w gimnastyce na r. 1950 zdobyła Reindłowa (Ogniwo Kraków).

Wzmocnić jednolite polityczno-fachowe kierownictwo w dziedzinie kultury fizycznej i sportu

Dwudniowe obrady III Plenum GKKF

W dniach 14 i 15 grudnia odbyły się w Warszawie obrady III Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

W obradach wzięli udział członkowie GKKF, przewodniczący WKKF-ów, szeroki aktyw sportowy pionierów i zrzeszeń sportowych. Obecny był również przedstawiciel Prezydium Rady Ministrów oraz Wydz. Propagandy KC PZPR

Obrady otworzył przewodniczący GKKF pos. MOTYKA, który na wstępie odczytał list Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA do sportowców polskich przesłany do GKKF z okazji wręczenia Prezydentowi pierwszej odznaki „Sprawy do Pracy i Obrony”.

Referat wstępny na temat — „Ocena działalności w dziedzinie kultury fizycznej i sportu oraz główne zadania na r. 1951 — wygłosił przewodniczący GKKF tow. Motyka.

UCHWAŁA BIURA POLITYCZNEGO DROGOWSKAZEM DLA SPORTU POLSKIEGO

Na wstępie swego referatu przewodniczący zanalizował działalność na odcinku kultury fizycznej w r. 1951, podkreślając, że drogowskazem dla całego sportu polskiego winna być Uchwała Biura Politycznego KC PZPR. Stwierdzając istnienie wielu braków i niedociągnięć tow. pos. Motyka wskazał również na wielkie osiągnięcia w b. r. Należy do nich przede wszystkim podniesienie ogólnej aktywizacji dolnych ogniw sportowych.

Wzrosła znacznie liczba kół sportowych przy zakładach pracy i LZS-ów. Ogółem powstało 780 nowych kół sportowych i 3.800 ludowych zespołów sportowych. Znacznie wzrosła liczba obiektów sportowych. Duże sukcesy ma również do zanotowania sport wycieczkowy. Mistrzostwo świata w gimnastyce zdobyte przez Helenę Rakoczy, wicemistrzostwo Eu-

ropy zdobyte przez siatkarki i liczne rekordy pływaków — to największe osiągnięcia sportu wycieczkowego.

1.000.000 CZŁONKÓW KÓŁ I LZS-ÓW — 300.000 ZDOBYTYCH ODZNAK „SPO” — TO WYTYCZNE NA ROK 1951

Przystępując do omawiania zadań na rok 1951 przewodniczący tow. Motyka wymienił na wstępie zwiększenie liczby członków kół sportowych i LZS-ów do 1.000.000 i liczby zdobytych odznak „SPO” będących podstawą masowego wychowania fizycznego w Polsce Ludowej do 300.000.

W roku 1951 w oparciu o wzory radzieckie wprowadzony będzie jeden ogólnopolski kalendarz sportowy. Kalendarze przewidują możliwości awansu sportowego zawodników i drużyn od rozgrywek w kole, aż do mistrzostwa państwowego.

W zakresie budownictwa sportowego przewiduje się zwiększenie ośrodków sportowych i urządzeń masowego użytkowania.

Produkcja sprzętu sportowego wzrośnie 3-krotnie w porównaniu z br. a szczególną uwagę zwróci się na asortyment, jakość i cenę, oraz racjonalny rozdział sprzętu.

PRACA POLITYCZNA I WYCHOWAWCZA W RUCHU SPORTOWYM

O zagadnieniach propagandy i pracy ideowo-wychowawczej w ruchu sportowym — mówił sekretarz GKKF tow. Skrzypek.

Poważne zadania, jakie stoją przed wychowaniem fizycznym w roku 1951 wymagają znacznego rozszerzenia i organizacyjnego wzmocnienia pracy w dziedzinie wychowawczo-sportowej.

Dowodem umasowienia sportu jest znaczny wzrost liczby kół sportowych LZS-ów i SKS-ów oraz poziomu ideologicznego i aktywności organizacji sportowych. Aktywny udział w „trójkach pokoiu”, podejmowanie długofalowych zobowiązań produkcyjnych, coraz częstsze zróżnicowanie indywidualne i zespołowe jest wymownym świadectwem podnoszenia się poziomu ideowego i politycznego wśród sportowców.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć, mowa stwierdza poważne braki w pracy ideowo-wychowawczej. Zbyt słabe wykorzystanie środków propagandy masowej, jej niski poziom, brak masowych wydawnictw ilustracyjnych dotychczasowy dorobek i zbyt mała aktywność ZMP, związków zawodowych i ZSCh — oto główne niedociągnięcia.

Po omówieniu różnych form propagandy, jak wydawnictwa, artykuły w prasie i radio, mowa podkreśla — wielką rolę aktywu społecznego w prowadzeniu masowej działalności wychowawczej na wszystkich szczeblach. Wielką rolę ma tu do odegra-

nia również kadra działaczy sportowych. Podstawowym elementem wychowania kadry winno być włączenie jej do aktywnej pracy sportowo-politycznej i organizowanie dla niej systematycznej pracy politycznej. Kuźnią nowych kadr winna być Akademia Wychowania Fizycznego, wyższe uczelnie WF.

Niemniejsze zadania ma również do spełnienia aktyw społeczny, czołowi zawodnicy i pracownicy WKKF, którzy winni systematycznie przerabiać i dyskutować zagadnienia polityczne oraz istotę i charakter sportu socjalistycznego.

Poważną rolę winni odegrać w działalności wychowawczej ZMP-owcy wzorując się na Komsomole. W większym stopniu niż dotychczas należy korzystać ze świetlicy, prowadzić pracę zespołową w ogniwach sportowych, mobilizować młodzież do zdobywania „SPO”, spopularyzować i rozszerzyć współzawodnictwo.

Poważne zadania, które stoją przed sportem w 1951 roku można wykonać tylko wtedy, gdy każdy działacz sportowy i każdy sportowiec będą aktywnie walczyć o realizację tych zadań.

AKTUALNE ZAGADNIENIA PRACY ORGANIZACYJNEJ

Sekretarz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej H. Szemberg podkreślił, że wykonanie zadań omówionych w referacie przewodniczącego GKKF wymaga wielokrotnienia wysiłków a przede wszystkim poprawienia metod pracy organizacyjnej.

Komitety Kultury Fizycznej nie zawsze stały na poziomie, okazując zbyt mało pomocy ruchowi sportowemu w jego codziennej pracy.

W projekcie wtycznych na rok 1951 podkreślona jest zasadnicza rola kół i Ludowego Zespołu Sportowego, a w związku z tym głównym zadaniem pracy organizacyjnej komitetów kultury fizycznej musi być zabezpieczenie podstaw działalności dla kół i LZS-ów.

Komitety kultury fizycznej muszą stać się jednolitym kierownikiem ruchu sportowego. W roku przyszłym znacznemu wzmocnieniu ulegną komórki koncepcyjno-fachowe, działające w ramach ZMP, wydział programowo-metodyczny i szkolenia kadr.

W dalszym ciągu swego referatu sekretarz Szemberg stwierdził, że kluby sportowe nie są powiązane w sposób organiczny ze zrzeszeniami i związkami zawodowymi, a w większości stają się komórkami organizacyjnie oderwanymi zarówno od bazy produkcyjnej, jak i od zrzeszenia.

W zadaniach na rok przyszły występuje wyraźna troska o szybki wzrost poziomu sportowego i nowe kadry dobrych sportowców, dlatego też wielkie zadania mają tu do spełnienia sekcje sportowe przez wyłonienie nowych kadr.

Należy jednak podkreślić, że do tych zadań konieczna jest zmiana dzisiejszych klubów i powiązanie ich z zrzeszeniami przez bezpośrednie podporządkowanie oddziałowej radzie oraz wyraźna łączność z podległymi kołami sportowymi.

ZADANIEM NASZYM BĘDZIE PODNIOSZENIE POZIOMU IDEOLOGICZNEGO I SPORTOWEGO

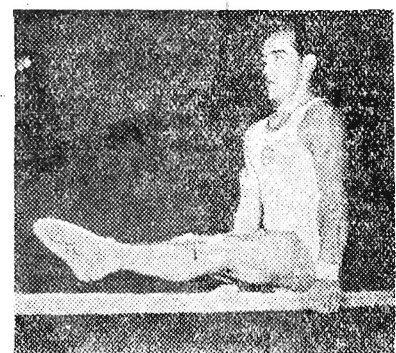
Po wygłoszeniu w pierwszym dniu referatów rozpoczęła się w drugim dniu szeroka dyskusja, w której wzięli udział liczni delegaci.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Nowe nominacje w sporcie

Na wstępie pierwszego dnia obrad III Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej tow. pos. Motyka zakomunikował o następujących nominacjach:

Tow. Kosmana na stanowisko rektora Akademii Wychowania Fizycznego im. gen. Świerzeńskiego tow. Ociepki na wiceprzewodniczącego GKKF, tow. Skrzypka na sekretarza GKKF



Mistrz Polski na r. 1950 w wieloboju gimnastycznym — Lesiński (Stal).

II Liga szachowa

Kolejarz Przemyśl — PDK Rzeszów 3,5 : 4,5

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody szachowe o mistrzostwo II Ligi między przemyskim Kolejarzem a drużyną PDK Rzeszów, zakończyły się nieznacznym zwycięstwem PDK Rzeszów.

Wyniki (na pierwszym miejscu szachiści Kolejarza):

- inż. Luszczyszyn — Zagórski 1:0
- inż. Horeczko — Raunek 0:1
- mgr Marusyn — Frydel 0,5:0,5
- Szczepański — Kober 0:1
- Karpinał — Jędrzejowski 0,5:0,5
- Olear — Byrtek 0:1
- Garda — Nahlik (junior) 0,5:0,5
- Zawadłowa — Sidorówna 1:0

Tenis stołowy

GUARDIA PRZEMYŚL — BUDOWLANI PRZEMYŚL 6:3

Wyniki poszczególnych gier (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):

- Baran — Prusek 8:21, 21:16, 17:21
- Kowalski I — Krajewski 17:21, 21:11, 21:14
- Kowalski II — Łoza 13:21, 15:21
- Baran Krajewski 17:21, 21:16, 21:12
- Kowalski I — Łoza 14:21, 21:18, 13:21
- Kowalski II — Prusek 12:21, 21:18, 21:8
- Baran — Łoza 21:19, 10:21, 21:19
- Kowalski I — Prusek 21:17, 21:17
- Kowalski II — Krajewski 21:14, 21:19
- Kolejarz IB Przemyśl — Budowlani Przemyśl 8:1

Spis urzędzeń sportowych

Zgodnie z zarządzeniem przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbył się w dniu wczorajszym na terenie całego kraju powszechny spis urzędzeń sportowych.

Jak już kilkakrotnie zaznaczyliśmy, celem spisu jest ustalenie faktycznej ilości i stanu urzędzeń sportowych, znajdujących się pod zarządem lub w użytkowaniu wszystkich resortów i organizacji. Wszystkie dotychczasowe spisy są przestarzałe, gdyż były tylko częściowe i niedokładne.

W dniu wczorajszym lokalne komisje spisowe kontrolowały wypełniania formularzy spisowych, oraz dokonywały spisu urzędzeń opuszczonych i niewykorzystywanych dla celów sportowych.

Na całym terenie woj. rzeszowskiego akcja powszechnego spisu urzędzeń sportowych przebiega pomyślnie. Ogółem powołano 97 komisji miejskich oraz 246 komisji gminnych.

Spośród 17 powiatów wybijają się: powiat przemyski, mielecki i krośnieński.

W powiecie przemyskim powołano 6 komisji miejskich oraz 50 wiejskich. W akcji powyższej wyróżniają się komisje spisowe: Budowlani Przemyśl, gminna ko-

misja spisowa w Orzechowcach oraz Przemyśl-Wieś.

W powiecie krośnieńskim zakończono w dniu 16 bm. powszechny spis urzędzeń sportowych. Udział w spisie brali jako komisarzy członkowie aktywów ZMP-owskiego, wydelegowani przez Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Krośnie.

Najsprawniej przebiegała akcja spisu urzędzeń sportowych w gminach: Chorkówka, Miejsce Piastowe i Jedlicze.

Mielec

ZKS KOLEJARZ PRZEMYŚL — ZKS STAL MIELEC 5:4

Wyniki poszczególnych gier: (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza)

- Olszewski — Noworyta 21:18, 21:16
- Fedorco — Olszak 16:21, 21:19, 18:21
- Bielecki — Fajter 21:13, 18:21, 21:11
- Olszewski — Olszak 16:21, 21:16, 16:21
- Fedorco — Fajter 21:14, 21:18
- Bielecki — Noworyta 21:19, 21:13
- Olszewski — Fajter 20:22, 19:21
- Fedorco — Noworyta 21:11, 21:11
- Bielecki — Olszak 16:21, 11:21

KLASA B

STAL I B MIELEC — OGNIWO TARNOBRZEG 9:0 v. o.

Uchwała Plenum GKKE w sprawie głównych zadań i wytycznych na rok 1951

Plenum GKKE zatwierdza na rok 1951 zadania planowe dla Zrzeszeń Sportowych i Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej oraz ustala następujące wytyczne:

W ZAKRESIE ORGANIZACYJNO-POLITYCZNYM

1) Umasowić i wzmocnić Zrzeszenia Sportowe Związków Zawodowych przez wzmocnienie, zwiększenie ilości i masowości kół sportowych na zakładach pracy. Główną bazą kół stać się winny wielkie zakłady produkcyjne. Większość członków kół winni stanowić robotnicy, zatrudnieni w produkcji. Członków kół sportowych należy objąć faktycznym oddziaływaniem organizacyjno-politycznym oraz systematyczną pracą wyszkoleniową sportową według rocznego i okresowych planów pracy kół.

Szeroko włączać członków kół sportowych do walki o produkcję, organizować brygady produkcyjne sportowców. Uaktywniać sportowców w pracy społecznej, szczególnie w ruchu obrońców pokoju.

2) Umasowić, wzmocnić i uaktywnić podstawowe ogniewo sportu wiejskiego — Ludowe Zespoły Sportowe. Bazą LZS-ów stać się winna młodzież, pracownicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych, bezrolni, małorolni i średniorolni. Przez akcję wyborczą należy wzmocnić trzon klasowy Zarządów LZS-ów i eliminować z nich całkowicie kulaka. Aktyw ZMP-owski winien w praktyce stać się kierowniczym aktywnym LZS-ów. Członkowie LZS winni być objęci faktycznym oddziaływaniem organizacyjno-politycznym oraz systematyczną pracą wyszkoleniową sportową według rocznego i okresowych planów pracy. Szeroko w sposób zorganizowany włączyć członków LZS do walki o produkcję i przebudowę wsi do wszelkich akcji społecznych, szczególnie w ramach ruchu obrońców pokoju.

Wobec specjalnej doniosłości rozwoju WF i sportu w szeregach ludowego Wojska Polskiego, a także w organach bezpieczeństwa publicznego wzmocnić pracę w

dziedzinie umasowienia i podniesienia poziomu sportu w wojsku i ZS „Gwardia”. Zabezpieczyć właściwą współpracę sportowych organizacji robotniczych i chłopskich z organizacjami sportowymi wojska i Gwardii. Stworzyć warunki szybkiego rozwoju i wzrostu poziomu sportowego w wojsku i Gwardii dla uzyskania przez nie czołowej pozycji w sporcie polskim.

3) Rozwijać i umasowić uczelniane koła AZS i szkolne koła sportowe. Związać pracę tych kół z działalnością organizacji młodzieżowych, z walką o dobre wyniki nauki, koła, szczególnie szkolne, winny stać się faktycznym uzupełnieniem obowiązkowego wychowania fizycznego.

4) Przebudować obecne kluby sportowe Zrzeszeń. Na miejsce klubów organizacyjnych samodzielnych i oderwanych od bazy produkcyjnej i kół sportowych, stworzyć przy okręgowych i oddziałowych Radach Zrzeszeń Sportowych Sekcje poszczególnych rodzajów sportów i skupić w tych sekcjach utalentowanych zawodników z kół sportowych. Stworzyć w sekcjach dobre warunki rozwoju sportowego oraz otoczyć opieką polityczną i wychowawczą.

W ZAKRESIE WYSZKOLENIOWO-SPORTOWYM

1) Odznaka SPO musi się stać w praktyce głównym zadaniem wyszkoleniowo-sportowym wszystkich organizacji sportowych i szkół.

Należy doprowadzić do każdej jednostki organizacyjnej sportu kilka egzemplarzy Regulaminu SPO i BSPO oraz materiałów pomocniczych w formie przystępnym językiem napisanych broszurek, omawiających zasady zaprawy i prób w poszczególnych działach sportu. Nasyć teren materiałami popularyzującymi istotę SPO, jej zasady i normy. Zabezpieczyć sprawne doprowadzenie do kół i LZS-ów oraz szkół legitymacji i znaczków oraz wre-

czanie ich w sposób jak najbardziej uroczysty.

2) Wprowadzić w życie klasyfikację sportową, która winna stać się główną osią mobilizacji sportowców do rozwijania poziomu sportowego w poszczególnych dziedzinach sportu i bazą szybkiego postępu w sporcie wyczynowym.

Opracować i doprowadzić w teren komplet materiałów popularyzujących klasyfikację i jej zasady. Zabezpieczyć sprawne zaklasyfikowanie według nowych norm obecnych członków sekcji wyczynowych. Opracować w najprostszym sposobie zasady ewidencji klasyfikowanych i wzory do dokumentacji. Wykonać ładne i atrakcyjne odznaki klasyfikacyjne, zabezpieczyć sprawne ich rozprowadzenie i uroczysty sposób wręczenia.

W ZAKRESIE PROGRAMOWO-METODYCZNYM I NAUKOWO-BADAWCZYM

1) W oparciu o programy i podręczniki rzadziej uzupełnić, przepracować lub opracować na nowo programy obowiązkowego WF dla szkół podstawowych typów i poziomów. Opracować przy stosowaniu do nowych programów podręczniki i pomoce naukowe.

2) Opracować metodykę i zasady zapraw i treningów w poszczególnych gałęziach sportu. Doprowadzić materiały do podstawowych komórek przez wydanie ich w tanim masowym nakładzie.

3) Zająć organizację — na bazie AWF — Instytutu Badawczego. Skoordinować prace naukowe — badawcze i programowo-metodyczne przez powołanie i faktyczne uruchomienie Rady Naukowej — Metodycznej GKKE.

4) Spowodować włączenie problematyki KF i sportu do prac Kongresu Nauki i przygotować odpowiednie materiały.

W ZAKRESIE POLITYKI I SZKOLENIA KADR

1) Skupić dyspozycję kadrą fachową w Komitetach Kultury Fizycznej. Pogłębić i przyspieszyć proces wysuwania młodej, politycznie aktywnej kadry po uprzednim przeszkoleniu. Pogłębić pracę polityczną starymi kadrami. Ustalić jednolitą nomenklaturę i tabelę stanowisk i płac i zlikwidować plynność i przechwytywanie kadry. Wprowadzić w życie zasadę zatrudnienia olbrzymiej większości kadry pracowników wyszkoleniowych — trenerów, instruktorów i nauczycieli — w ośrodkach szkoleniowych i podstawowych ogniwach sportu.

2) W oparciu o wzory radzieckie przepracować programy szkół wyższych, średnich i szkolenia podstawowego kadr WF i sportu. Wzmocnić politycznie, organizacyjnie i fachowo Wyższe Szkoły WF. Stworzyć warunki rozwoju działów praktycznych do poziomu katedr.

3) Uruchomić 7 stałych wojewódzkich ośrodków szkolenia podstawowego i uczynić z nich ośrodki metodyczne dla terenu. — Zorganizować masowe szkolenie kadry społecznej — wyszkoleniowej i organizacyjnej w terenie, na powiecie i gminie. Na wszystkich poziomach szkolenia rozszerzyć zakres szkolenia politycznego i organizacyjnego.

4) Zabezpieczyć planowy nabór na szkolenie aktywistów społecznych i sportowych. Zmobilizować wokół zadań właściwego naboru, cały aktyw ruchu sportowego. Sprawę kandydatów na kursy poddać pod obrady zebrań kół i LZS.

W ZAKRESIE BUDOWNICTWA SPORTOWEGO I ZAOPATRZENIA W SPRZĘT SPORTOWY

W oparciu o dokładną analizę urządzeń sportowych w terenie — na podstawie spisu powszechnego — przepracować Plan 6-letni, koncentrując większość funduszy na budownictwo ośrodków szkoleniowych i masowego użytkowania, zmniejszając nakłady na urządzenia reprezentacyjne i widowiskowe. Zasady te zastosować w 1951 roku w praktyce.

Rzeszowska Gwardia remisuje z drużynowym mistrzem Polski Gwardią (Warszawa) Gwardia (W-wa) — Gwardia (Rz) 3:3

Wilczek przegrywa z Wiszem a Frąckowiak z Lidkie

Sensacyjne spotkanie towarzyskie między drużynowym mistrzem Polski Gwardią (Warszawa) a Gwardią (Rzeszów) ścignęło na salę rzeszowskiego Domu Kultury tłumy sympatyków tego sportu, nie tylko z Rzeszowa, ale również z innych miast naszego województwa.

Mimo, iż nie doszło do spotkania Komuda — Jabłoński w lekkiej, oraz Kolczyński — Wisz w średniej, na skutek nie przybycia obu wymienionych bokserów warszawskich, zawody stały na dobrym poziomie i należały do niezwykle interesujących. Każda niemal walka dawała widzom maksimum emocji — porwała szybkością akcji, błyskawiczną obustronnie wymianą ciosów, nie przesądzając o wyniku aż do ostatniego uderzenia gongu. Ci, którzy mogli oglądać powyższe spotkanie, napewno nie żałują.

Trzeba przyznać, że Rzeszowianie sumiennie przygotowali się do zawodów. Nie poszła ich renowa Warszawiaków i tytuł drużynowego mistrza Polski. Walczyli śmiało, odważnie i żarliwie. Każdy punkt zdobywali goście przy olbrzymim wysiłku.

Wynik remisowy jest prawdziwym sukcesem dla drużyny rzeszowskiej — nagrodą za długofalową, systematyczną pracę. Może z techniką było nieco gorzej, może rutyna gości nie raz wskazywała na ich przewagę w poszczególnych rundach — w sumie jednak możemy śmiało powiedzieć, że Rzeszowianie zasłużyli na sukces i w pełni go osiągnęli.

Przejdźmy teraz do omówienia poszczególnych walk, by udowodnić, że tak było w istocie.

Już waga musza przynosi sensację. Lidkie (Rz.) w walce z Frąckowiakiem (W.) jest ostrożny, spokojny i opanywany. Początkowo pozwala Frąckowiakowi atakować, w drugiej i trzeciej rundzie narzuca jednak swą inicjatywę, bijąc szybko doskokami z lewej i prawej. Przewaga staje się z każdą sekundą widoczniejsza. Frąckowiak nie wytrzymuje tak żywiołowego tempa, uciekając się do różnych „tricków”.

Zwycięstwo Lidkiego wita publiczność burzą oklasków.

Na ringu waga kogucia: Springel (W.) wyraźnie góruje nad Leszczycem (Rz.), mimo iż Rzeszowianin stara się rozbić gardę przeciwnika i przejść do akcji. Pod koniec drugiej rundy Leszczyce jest już bardziej opanywany. W trzeciej Leszczyce ma szansę na poprawienie swej sytuacji punktowej, lecz Springiel — mimo osłabienia fizycznego — daje koncert techniki, której niestety brak jeszcze zawodnikowi Gwardii rzeszowskiej. Słusznie wygrywa na pkt. Springiel.

Walka Dobrosielskiego (Rz.) z Tyczyńskim w wadze piórkowej porwała widownię. Był to jakiegdyś trzyrundowy finał Dobrosielski, mimo porażki okazał dobrą formę i walczył jak równy z równym. Tylko minimal-

na przewaga Tyczyńskiego w dwóch pierwszych rundach zdecydowała o jego zwycięstwie. Trzecia runda na pewno Dobrosielski.

W wadze lekkiej I Jabłoński (Rz.) nie umie sobie początkowo poradzić z niższym wzrostem, lecz silnym fizycznie, Łukaczem. Warszawianin walczy z odwrotnej pozycji. To dezerentuje Jabłońskiego. Dochodzi do bardzo ostrej obustronnej wymiany ciosów, przy czym zawodnicy wykazują niebywałą wytrzymałość. Technika Jabłońskiego i jego brawurowy atak kończy w trzeciej rundzie decydują o remisie, gdyż sądząc po ostatecznym spotkaniu od strony punktowej, lepiej wychodził gwardzista warszawski.

W w. lekkiej II Krowiak szybko i zdecydowanie rozprawia się z Wesołowskim. Kilkoma porażkami sierpani w żołądek zupełnie demobilizuje gościa, który z trudem wytrzyma jedną rundę. Nie mając szans na wygraną Warszawianin ucieka się do wybitnie nieczystej walki, za co otrzymuje trzy kolejne napomnienia i dyskwalifikację. Stan meczu — 5:5.

W średniej I drugi remis. Denczkowski (Rz.) trafił na właścwo gościa. Seria ataków Rzeszowianina obliczonych wyraźnie na nokaut nie przynosi rezultatu. Jaworski (W.) walczy doskonale technicznie i wysoko punktuje. W trzeciej rundzie Denczkowski wychodzi kilka ciosów, stawia na szalę wszystkie swe siły i umiejętności. Na wygraną nie stety jest za mało. Remis krzywdzi nieco gościa.

W średniej II pierwsza runda spotkania między Wiszem (Rz.) i Wilczkiem (W.) nie wróży nowej sensacji. Wilczek atakuje seriami i zdobywa wysoką przewagę.

W drugiej rundzie widzimy jakby innego Wisza. Przechodzi on z miejsca do huraganowego ataku. Bije seriami — lewa, prawa. Trafia oburącz na szczękę i żołądek przeciwnika. Widownia szaleje. Wilczek kryje się jak może, lecz przewaga Rzeszowianina rośnie niemal z każdą sekundą. W trzeciej, W. nie oddaje już inicjatywy przeciwnikowi. Idzie do ataku bez przerwy. Każdy celny cios robi widoczną wrażenie na Wilczku, który nie ma sił przeciwstawić się już młodemu zawodnikowi Gwardii rzeszowskiej. Zwycięza bezapelacyjnie na punkty W. W. a walka jego nagrodzona zostaje przez widownię długą niemilkającą burzą oklasków.

W wadze półciężkiej, zasłużony mistrz sportu Fr. Szymura po początkowo chaotycznej walce z Kaczorowskim, przechodzi do ataku i zdobywa rażącą przewagę. Sędzia przerywa więc spotkanie, ogłaszając zwycięstwo Szymury przez techniczny k.o.

Na punkty sędziowali ob. Bryda i Krzywicki z Rzeszowa oraz por. Pernak z Warszawy. W ringu — ob. W. Żyradzki. Ch.

Klasa A tenisa stołowego

UNIA KROSNO — SPÓJNIA RZESZÓW 6:3

Mistrzowskie spotkanie między Unią i Krosno a Spójnią z Rzeszowa zakończyło się zwycięstwem Unii. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Matelowski, który wygrał wszystkie trzy gry. Dalsze punkty dla gospodarzy zdobyli: Beben 3 i Kulczycki 1, dla gości Zastawny 2 i Kędzior — 1.

Wyniki szczegółowe: (na pierwszym miejscu zawodnicy Spójni:

Kędzior — Matelowski 0:2
Zastawny — Beben 2:0
Bizan — Kulczycki 0:2
Zastawny — Matelowski 0:2
Bizan — Beben 0:2
Kędzior — Kulczycki 2:1
Bizan — Matelowski 0:2
Kędzior — Beben 0:2
Zastawny — Kulczycki 2:0

UNIA SANOK — UNIA KROSNO 2:7

Popołudniowe spotkanie zakończyło się równie zwycięstwem Unii Krosno.

Wyniki poszczególnych gier: (na pierwszym miejscu zawodnicy Unii Krosno):

Kulczycki — Czerepaniak 2:1
Matelowski — Gajda 2:0
Beben — Leszczyński 2:0
Matelowski — Leszczyński 2:0
Kulczycki — Gajda 2:1
Matelowski — Czerepaniak 0:2
Kulczycki — Leszczyński 2:0
Beben — Gajda 2:0

WŁÓKNIARZ KROSNO — UNIA SANOK 7:2

Niespodziewane zwycięstwo odniosła młoda

da drużyna Włókniarza, zasilona Ghyiem, nad rutynowanymi zawodnikami Unii Sanoka.

Poszczególne wyniki gier (na pierwszym miejscu Włókniarz):

Ghyi — Leszczyński 2:1
Zborowski — Gajda 2:0
Wilki — Czerepaniak 0:3
Zborowski — Leszczyński 2:0
Wilki — Gajda 2:0
Ghyi — Czerepaniak 2:0
Wilki — Leszczyński 2:0
Zborowski — Czerepaniak 1:2
Ghyi — Gajda 2:0
Najładniejszą partią była gra Ghyi — Czerepaniak.

WŁÓKNIARZ KROSNO — SPÓJNIA RZESZÓW 5:4

Krosnięńscy włókniarze pokonali w drugim meczu o mistrzostwo klasy A rzeszowską Spójnię.

Wyniki gier:

Ghyi — Lipski 2:1
Wilki — Lipski 0:2
Zborowski — Kędzior 2:1
Wilki — Lipski 0:2
Zborowski — Ulm 1:2
Ghyi — Kędzior 2:1
Wilki — Kędzior 2:1
Ghyi — Ulm 1:2
Zborowski — Lipski 2:1

KLASA B MISTRZOSTW TENISA STOŁOWEGO

UNIA I B KROSNO — UNIA JEDLICZE 8:1

UNIA I B KROSNO — WŁÓKNIARZ I B KROSNO 3:6

Dwudniowe obrady III Plenum GKKE

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Przedstawiciel Ministerstwa Oświaty Niewiadomski wskazał na konieczność większej współpracy między poszczególnymi resortami na odcinku kultury fizycznej. Sport szkolny odczuwa wielki brak fachowej kadry instruktorskiej, toteż szkolenie nauczycieli w zakresie wychowania fizycznego będzie głównym zadaniem na rok 1951.

Dr. Zajęczkowski (Główna Poradnia Sportowo-Lekarska) poruszył zagadnienie opieki lekarskiej w sporcie. Mówca wskazał na konieczność zwiększenia badań lekarskich wśród sportowców.

Sekretarz GKKE Kisieliński omówił rolę aktywu społecznego oraz zadania i znaczenie nowopowstałych sekcji przy GKKE, których celem będzie planowanie, kierowanie i popularyzacja sportu. Podkreślił wielkie zadania sędziów i trenerów, jako bezpośredniego czynnika w wychowaniu młodzieży.

Uaktywnienie działaczy w terenie, powiększenie znacznie kadry społecznej. Olszowski (PZT) poświęcił swą wypowiedź inwestycjom sportowym. Mimo zdobycia dodatkowych funduszy, plan inwestycyjny nie został w pełni wykonany. Przyczyny tego leżą w znacznym stopniu w braku, zarówno na szczeblu centralnym jak i w ogniwach sportowych, odpowiedniego aparatu, który by właściwie kierował budową i rozbudową obiektów sportowych.

Kosman (AWF) stwierdza, że mimo dużych osiągnięć fizycznych na odcinku szkolenia, kadry są jeszcze zbyt słabo przygotowane do wypełniania stojących przed nimi zadań.

Reszycki (Zjedn. Warsz. Sprzętu sport. i szkutn.). Podał roczny bilans działalności zakładów. Liczba warsztatów należących do zjednoczenia zwiększyła się w ciągu roku br. z 4 do 14. Zakłady te wyprodukują w przyszłym roku m. in. 42.000 par nart, 600 żaglówek, uzbrojenia dla 30 sal gimnastycznych oraz 2.200

szkół sprzętu gimnastycznego. Mówca zapowiada również dalszą poprawę jakości sprzętu i obniżenie jego ceny. W wyniku przekalkulowania i obniżenia kosztów własnych, ceny mają ulec obniżce o 25—30 proc.

Przemawiając, jako reprezentant Polski i zasłużony mistrz sportu — SKONECKI podkreślił konieczność pełnienia funkcji społecznych i wychowawczych przez czołowych polskich wyczynowców, podobnie jak zawodnicy radzieckiej.

Skonecki zapewnił, że będzie dążył do podnoszenia swych kwalifikacji i wzwiał pozostałych reprezentantów, by brali czynny udział w wychowaniu młodego pokolenia.

Dyskusję podsumował przewodniczący obrad pos. Motyka, podkreślając, że oddziały winny być ściśle powiązane z kołami, a nowa forma struktury jest rozwinięciem dotychczasowej organizacji budowania sportu na bazie produkcyjnej.

Przebudowa struktury będzie prowadzona z uwzględnieniem konkretnych warunków terenowych. Ważny jest również problem przewodnictwa ZMP w wychowaniu fizycznym. Z młodych ZMP-owców, winny wyrosnąć kadry przyszłych działaczy sportowych.

Sport wiejski ma przed sobą ogromne zadania do spełnienia. LZS-y winny stać się czynnikiem przebudowy wsi.

Następnie zebrani przyjęli jedno myślnie szereg uchwał wraz z zgłoszonymi poprawkami. Są to uchwały w sprawie głównych zadań i wytycznych na rok 1951, w sprawie pracy politycznej i wychowawczej w ruchu sportowym, o roli aktywnego społecznego i zadaniach sekcji komitetów dla poszczególnych dziedzin sportu, w sprawie kultury fizycznej sportu na wsi, w sprawie przeniesienia uchwał i wytycznych do podstawowych ogniw sportowych.

Obrady zakończono odpiewaniem Międzynarodówki.